NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.

Rok XI. Kraków, czwartek 1 marca 1928 Nr. 61

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

17 Lista żydostwa 17

Postulaty gospodarcze ludności żyd., a wybory

Kraków, 29 lutego

W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiła w wielu dziedzinach życia gospodarczego w Polsce znaczna poprawa i chętnie przyznajemy że jest to w dużej mierze zasługą obecnego rządu, jeśli z początkiem roku 1928 nasze położenie ekonomiczne jest naogół lepsze niż z początkiem roku 1926.

Z faktu powyższego wynika jednak tylko tyle, że rząd obecny jest lepszym niż rządy poprzednie, który to pogląd stale na łamach naszego pisma wyrażaliśmy.

Jeśli jednak z faktu tego czyni się argument wyborczy i wyciąga się z niego wniosek, że tylko przez głosowanie na listę sanacyjną wyborca przyczynić się może do poprawy bytu państwa i własnego, to takie postawienie sprawy jest błędne. Należy bowiem zadać sobie przedewszystkiem pytanie: Czy można być tak dalece spokojnym o to, że wszystkie przedsięwzięcia rządu w tak dostatecznej mierze uwzględniać będą interesy wszystkich sfer ludności, iż zbyteczną jest rzeczą przez własnych reprezentantów w Sejmie przypominać rządowi o specjalnych interesach danej grupy i nastawać na zrealizowanie jej słusznych a nie kolidujących z interesem ogólnym postulatów? Tylko wtedy, gdy na pytanie to będzie każdy mógł dać sobie odpowiedź twierdzącą, wolno mu będzie oddać głos na listę rządową i zrzec się swego konstytucyjnego prawa posiadania w Sejmie reprezentanta własnych interesów.

Rzecz jasna, że nie mówimy tutaj o takich odrębnych interesach poszczególnych sfer czy grup, które sprzeczne są z dobrem ogólnem. Nieszczęściem Polski było, że dotychczas zawsze interes wpływowych partyj dominował nad interesami państwa, gdyż właśnie ten ciasny egoizm nie dopuszczał do ustalenia linji politycznej rządów po myśli dobra ogólnego, na rzecz którego niejednokrotnie wszakże ustąpić muszą na bok odrębne interesy poszczególnych odłamów.

Nie o takich zatem odrębnych postulatach obecnie mówimy, lecz tylko o tych, które jednak mieszczą się doskonale w ramach interesu państwowego a które muszą być wysuwane i podnoszone na trybunie sejmowej, bo inaczej pozostaną one w zapomnieniu lub też będą musiały ustąpić pola postulatom innym, z większą bronionym energją.

Potrzeba takiej obrony nie da się zaprzeczyć zwłaszcza w odniesieniu do postulatów ludności żydowskiej. Cały ich szereg czeka dotychczas na realizację, chociaż urzeczywistnienie ich już do tej chwili było przy trochę lepszej woli możliwe i chociaż postulaty innych sfer ludności, nie więcej od naszych zasługujące na uwzględnienie, zostały już spełnione. Postulatów tych jest zaś dość wiele. Jednym z najważniejszych w chwili obecnej jest kwestja zwolnienia ludności miejskiej z nadmiaru ciężaru podatkowego i sprawiedliwego rozkładu tego ciężaru na całą ludność. Ujawnione dotychczas projekty rządu w tej dziedzinie nie rokują bynajmniej widoków, by reforma ta przyniosła rzeczywistą ulgę najbardziej obciążonemu obecnie stanowi handlowemu. O sprawie tej zadecydować musi Sejm i nie ulega wątpliwości, że jeśli stan handlowy nie będzie tam miał reprezentantów, broniących jego interesów, to reforma ta w najlepszym razie zła godzi tylko obecną rażącą niesprawiedliwość systemu podatkowego lecz jej nie usunie. — Wątpić np. należy, by ktoś inny jak nie przedstawiciel ludności żydowskiej, której gros zatrudnione jest w handlu, okazał należyte zrozumienie dla konieczności zniesienia podatku obrotowego, już choćby z tej prostej przyczyny, że tylko handel bezpośrednio odczuwa absurdalność i szkodliwość tego podatku.

Na kwestji podatkowej, mimochodem tu tylko zaznaczonej, nie wyczerpują się jednak postulaty ludności żydowskiej, zatrudnionej w handlu. Wystarczy wskazać na takie problemy, jak uzyskanie dla handlu odpowiednio wielkich kredytów w bankach państwowych, zniesienia wojennych ustaw o walce z lichwą, skierowanych obecnie brzmieniem swojem tylko przeciwko handlowi, złagodzenie przymusu spoczynku niedzielnego, lub wreszcie kwestję zwolnienia obrotu osobowego i towarowego z zagranicą od krępujących go obecnie pęt. by uznać, że są to sprawy niezmiernie ważne, których rozwiązanie zgodnie z interesami sfer handlowych wymaga energicznej i rozumnej obrony a to tembardziej, że nierozwiązanie ich dotychczas dowodzi zbyt małego zrozumienia w rządzie dla doniosłości tych zagadnień.

Wyrzeczenie się obrony własnych interesów w Sejmie i zdanie się na dobrą wolę i wiedzę obecnego rządu byłoby tem niebezpieczniejsze, że niejedno ostatnie pociągnięcie rządu zmierza w kierunku wręcz szkodliwym dla usprawiedliwionych interesów handlowej ludności żydowskiej. Tak np. omówiona przez nas przed kilku dniami zmiana ustawy o podatku dochodowym w ten sposób, że przez wniesienie odwołania podatnik naraża się na podwyższenie mu wymiaru, jest właśnie jednem z takich szkodliwych pociągnięć. Do tej kategorji zaliczyć również musimy projekty

rządowe co do „regulacji" handlu eksportowego jajami, masłem i innemi produktami gospodarstwa rolnego, które to projekty dosadnie określone przez lwowską Izbę handlowo przemysłową jako próba etatyzacji handlu zagranicznego zniszczyć mogą w razie ich realizacji egzystencję setek i tysięcy rodzin żydowskich, zatrudnionych w tej gałęzi handlu. Byłoby to poprostu powtórzeniem ekspropriacji koncesjonarjuszów monopolowych, dokonanej przez rząd Grabskiego. Albo weźmy choć by taki szczegół pomniejszego lecz nie ostatniego znaczenia, jak niedawny dekret, wyjmujący lokale handlowe i przemysłowe w budynkach państwowych z pod ochrony lokatorów. To i podobne mu pociągnięcia charakteryzują dostatecznie sposób myślenia naszej biurokracji, która ciągle jakoś nie może pogodzić się z myślą, że handel jest również pożyteczną i ważną dziedziną pracy produkcyjnej i że należy mu się ochrona i pomoc na równi z wszystkiemi innemi dziedzinami życia gospodarczego.

Przytoczone wyżej fakty są chyba dostatecznym dowodem, że i rząd obecny przy całej swej dobrej woli nie traktuje jednak potrzeb handlowej ludności żydowskiej z tem zrozumieniem i z tem przejęciem się, jakiego miała ona by prawo wymagać. Musi być więc ktoś, kto w przyszłym Sejmie o rzeczach tych będzie ciągle pamiętał i kto będzie je we właściwych momentach przypominał rządowi i Sejmowi.

O tem, że do roli tej najbardziej predestynowani są posłowie żydowscy, nie może wątpić ten, kto choćby pobieżnie zna historję ich ciągłych walk w obu poprzednich Sejmach w obronie ludności żydowskiej, trudniącej się handlem. Ciężka była ta walka, bo mieli oni przeciwko sobie zwarty front wszystkich innych stronnictw, które mimo największych sprzeczności pomiędzy sobą szły jednak zgodnie, gdy chodziło o to, by nie dopomóc Żydom do uzyskania tego, co im się słusznie należy, lub nawet, by im zaszkodzić. Pomimo to jednak protokoły stenograficzne obrad Sejmu i komisyj dają żywy obraz tego, co za cenę olbrzymich trudów i kosztem ogromnego nakładu energji zdziałali posłowie żydowscy, by w takich ustawach, jak o podatku dochodowym i przemy

słowym lub o ochronę lokatorów zapewnić jednak ludności miejskiej należyte uwzględnienie jej interesów. Zapewne wiele wysiłków pozostało próżnemi, lecz przecież siły ich były ograniczone a przeciwko sobie mieli oni nietylko Sejm, lecz również rząd Grabskiego, który udaremniał wszelkie próby sprzeciwienia się jego woli, teroryzując posłów groźbą swego ustąpienia. Nawiasem godzi się zaznaczyć, że właśnie z Koła Żydowskiego wychodziły najwcześniej i najgorętsze protesty przeciwko doktrynerskiej polityce Grabskiego, wyniszczającej w imię hyperfiskalizmu siły gospodarcze społeczeństwa, a opozycja ta w dużej mierze przyczyniła się do pozbawienia Grabskiego aureoli nieomylności i zmusiła go do ustąpienia.

Nawet w czasach normalnych, gdy stosunki siły między poszczególnemi odłamami społeczeństwa są mniej więcej ustalone i gdy działalność rządu nie wywiera tak silnego wpływu na dobrobyt, czy upadek poszczególnych sfer ludności, konieczną jest rzeczą, by w Sejmie doszły do głosu interesy odrębne tych sfer, podporządkowane coprawda interesowi państwa, lecz nie roztapiające się w nim całkowicie.

O ileż więcej zachodzi ta konieczność dziś, gdy wszystko jeszcze jest w stanie fluktuacji, gdy toczy się zasadnicza walka programowa o to, czy Polska ma być krajem rolniczym, czy też przemysłowym i wkońcu, gdy ingerencja rządu w życie gospodarcze jest tak silną, że każda nowa ustawa i rozporządzenie decyduje o powodzeniu obywateli?

Dr. B. S.

Kobiety żydowskie głosują na listę nr. 17

Masowe zgromadzenie wyborczyń żydowskich w Krakowie

Wczoraj wieczorem odbyło się w wielkiej sali kahału zgromadzenie wyborczyń żydowskich. Sala była wypełniona po brzegi. Do tłumnie zebranych pań przemówiły panie Drowa Süsskindowa, Dr. Silbersteinowa, Nowomiastowa, dr. Grossbardówna i Kornfeldowa, poczem dłuższe, znakomite przemówienie wygłosił adwokat Dr. Feldblum.

Wśród niebywałego entuzjazmu uchwalono jednomyślnie głosować 4 marca na listę Zjednoczenia Narodowo-żydowskiego z Drem Thonem na czele.

Nota litewska nie nadeszła jeszcze do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. Sin. Jak się dowiadujemy kurjer rządu kowieńskiego, który wczoraj miał przybyć do Rygi, celem wręczenia posłowi polskiemu noty rządu, spóźnił się i przybył dopiero popołudniu w kilka godzin po odejściu pociągu do Warszawy. Wobec tego było rzeczą niemożliwą wysłanie noty tej tego samego dnia do centrali MSZ. Nota litewska dotrze do Warszawy dopiero jutro rano. Na razie wiadomem jest, że jest ona dużych rozmiarów. Podobno w pierwszej części noty omawiana jest obecna sytuacja polsko-litewskich, niema jednak żadnych konkretnych propozycyj. W drugiej części Waldemaras wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań z Polską po marcowej sesji Ligi Narodów. Miejscem rokowań miałby być Królewiec.

Nowe rozporządzenie imigracyjne w St. Zjednoczonych

Zmniejszenie ogólnej ilości imigrantów. — „Kwota“ imigracyjna Polski nieznacznie podwyższona

Waszyngton. 28. 2. PAT. Komisja imigracyjna ogłasza nowe rozporządzenie imigracyjne, mające wejść w życie z dniem 1 lipca br. Ogólna liczba imigrantów została w porównaniu do dotychczasowej zniżona o 11 tys. Na poszczególne państwa przypadają następujące cyfry: Austrja 1639 (dotychczas 785), Czechosłowacja 2726 dotychczas 3073). Francja 3308 (dotychczas 3954), Niemcy 24.918 (dotychczas 51.227), Anglja i północna Irlandja 65894 (dotychczas 37.007), Węgry 1181 (dotychczas 473), Irlandja południowa 17427 (dotychczas 28557), Włochy 5989 (dotychczas 5845), P o l s k a 6090 (dotychczas 5982), Rosja 3540 (dotychczas 2248). Na podstawie nowej klauzuli będzie mogło wyemigrować do Ameryki ogółem 153.685 osób, podczas gdy dotychczasowa ustawa przewiduje 164.867 osób.

Prezydent jest ustawowo zmuszony proklamować do 1 kwietnia to rozporządzenie, prawomocne od pierwszego lipca. jeżeli do tego czasu nie nastąpi nowe uregulowanie imigracji w myśl bilu Watsona.

Poseł włoski we Wiedniu u Mussoliniego

Wiedeń, 28 2, Poseł włoski w Wiedniu Auriti został wczoraj późnym wieczorem przyjęty przez Mussoliniego na dłuższej konferencji. O rozmowie posła z Mussolinim dowiadują się dzienniki, że poseł Auriti wręczył Mussoliniemu protokół stenograficzny mowy kanclerza Seipla i posłów parlamentu, opatrując je komentarzami. Interpelacja w sprawie południowego Tyrolu postawiona została na porządek dzienny posiedzenia środowego.

Wzmocnienie autorytetu Ligi Narodów

Hiszpania cofa swe wystąpienie. — Blizki powrót Argentyny

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 28 2. (K) Powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Rady Ligi uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobny. Wobec tego, że sprawa Tangeru w rokowaniach francusko-hiszpańskich znalazła rozstrzygnięcie nie nadające się do przyjęcia przez Hiszpanję Hiszpanja wycofała zgłoszenie o wystąpieniu z Ligi i prawdopodobnie weźmie udział w wiosennej sesji Zgromadzenia Ligi. Wybór Hiszpanji do Rady Ligi, gdzie przedstawiciele tego państwa odgrywali przez szereg lat bardzo wybitną rolę, może być uważany za zapewniony. W najbliższych miesiącach winien również nastąpić powrót do Ligi Argentyny.

17 Każdy Żyd głosuje 17

Konferencje p. Patka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. Sin. Jak już donieśliśmy wczoraj wieczór przybył do Warszawy minister Patek. Dziś został on przyjęty w Belwederze, oraz przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Porozumienie między Bundem a Niezależną partją socjal.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. Sin. Jak się dowiadujemy, w Wilnie doszło do porozumienia między Bundem a niezależną Partją Socjalistyczną, przyczem Bund przerzuca swoje głosy na rzecz pierwszego kandydata z listy Niezależnych Socjalistów, natomiast Niezależna Partja Socjalistyczna przerzuca swoje głosy na rzecz Bundu w Warszawie i ewentualnie w Łodzi.

Agitacja jedynki w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. Sin. B. marszałek Senatu Trąmpczyński oraz b. marszałek Sejmu Rataj, oraz b. posłowie mieszkający w Sejmie dostali dziś w kopertach wezwanie do głosowania na listę nr. 1. Listy te roznosił jeden z woźnych Sejmu, który nie chciał wyjawić, kto mu te listy wręczył.

Nieszczęśliwy wypadek młodocianego narciarza podczas treningu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane. 28. 2. Kap. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych w czasie treningu na nartach w okolicach doliny Strążyskiej uległ strasznemu wypadkowi uczeń VI. klasy gimnazjalnej Wroński z Zakopanego, liczący lat 17, który w czasie zjeżdżania bardzo ostrym żlebem spadł pod zwalone drzewo doznając złamania obu nóg, 2 żeber oraz pęknięcia czaszki. Wrońskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala klimatycznego, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji.

Reichstag odrzucił wniosek o votum nieufności dla rządu

Berlin, 28 2. PAT. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Reichstag przeszedł do głosowania nad budżetem kanclerza, który został przyjęty w drugim czytaniu. Wniosek komunistów o wyrażenie całemu gabinetowi votum nieufności, został odrzucony przeciwko głosom komunistów, socjalistów, pewnej części demokratów i Hitlerowców.

Henry Ford wybiera się do Berlina

Berlin, 28 2. (S) Nadeszła tutaj wiadomość z Nowego Jorku, że Henry Ford, zamierza podobno w kwietniu przybyć do Berlina. Chce on stworzyć w Niemczech fabrykę automobilów, by stamtąd przeprowadzić eksport do Rosji.

Konferencja państw sukcesyjnych

Wiedeń, 28 2. PAT. „N. F. Presse“ donosi, iż według wiadomości z Paryża została zwołana nowa konferencja panstw sukcesyjnych na 12 kwietnia do Rzymu.

ZGRZYTY.

Z epigramów G. E. Lessinga.

Oszczerca

Dochodzą mnie wieści,
Że Jan mnie obgaduje, drwi ze mnie, bezcześci.
Czyż on mnie zna? Gdzie złości przyczyna?
Zakład, że mnie nie zna wcale poczciwina...
Lecz w tem jest podobny do psa na obroży:
Na nieznajomych ujada najgorzej!...

Przeł. Kores

P. T. Prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem jutrzejszym wysyłkę pisma.

Skąd wiesz, czy już za miesiąc lub za pół roku nie będziesz potrzebował pomocy od posła żydowskiego? A mandat żydowski tylko wówczas może być uzyskany, jeśli wszyscy Zydzi głosować będą solidarnie na jedynie realną listę żyd. Nr. 17

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Konflikt między Estonią a Niemcami

(K) W telegramach już donieśliśmy, że Estonja niedawno obchodziła 10-lecie swej niezależności państwowej. Młode to państwo cieszy się sympatją prawie całego świata, ponieważ hołduje zasadom prawdziwej demokracji. Dla mniejszości narodowych jest Estonja prawdziwym rajem i może naprawdę służyć jako wzór dla innych państw.

Z okazji 10-lecia ogłosił rząd estoński manifest, w którym m. in. znajdują się niebardzo dla Niemiec przychylne reminiscencje z czasów okupacji. Każdy kraj, a między nimi także i Polska, ma bardzo niemiłe wspomnienia z czasów niemieckiej okupacji. Mimo to wszystkich zadziwiło, że w rządowym manifeście nie pominięto rzeczy, które należą już do przeszłości, a mogą wywołać tylko nieufność między państwami, Niemcy odwołały swego posła z Estonji na czas uroczystości i na znak protestu nie wzięły wcale udziału w jubileuszu Estonji.

Na to stanowisko Estonji wpłynęły inne powody natury politycznej. Estonja mimo usilnych zabiegów nie mogła z Niemcami zawrzeć traktatu handlowego, ponieważ Niemcy nie kierowały się przy rokowaniach o ten traktat tylko względami natury gospodarczej. Jak wiadomo, Estonja przeprowadziła reformę agrarną i wywłaszczyła wielką własność. Przy wypłacie odszkodowania miał rzekomo rząd estoński czynić różnice między swymi obywatelami a obywatelami państw zagranicznych. Wielką własność w Estonji reprezentowali niemieccy baronowie. Ci ostatni po ogłoszeniu ustawy agrarnej przyjęli obywatelstwo niemieckie, by w ten sposób uzyskać poparcie rządu niemieckiego. Stąd powstał konflikt między Tallinem a Berlinem, a rząd niemiecki wziął sobie tak dalece do serca pretensje tych nowo upieczonych obywateli niemieckich, że uczynił zależnem zawarcie traktatu handlowego od zadość uczynienia pretensjom dawnych baltyckich baronów. Estonja nie mogła Niemcom przebaczyć tego nieprzejednanego stanowiska i w manifeście swym pośrednio dała wyraz swemu uczuciu żalu i niechęci do Niemiec.

Film z miss Cavel nie będzie wyświetlony

Donieśliśmy ostatnio, że film z miss Cavell miał być w tych dniach wyświetlony w Albert hall. Londyńskie władze samorządowe zakazały jednak wyświetlenia tego filmu. Na zakaz wpłynął list lorda Birkenheada, ministra dla Indyj, Lord Birkenhead należy do prawego skrzydła partji konserwatywnej, a jednak w silnych słowach protestował przeciwko wyświetleniu tego filmu. Lord Birkenhead apelował do każdego ojca i każdej matki, by użyli wszelkich środków celem zapobieżenia szerzeniu nienawiści między narodami.

Hindenburg jako dyktator?

Rząd wniósł do parlamentu program konieczności państwowych, które parlament musi załatwić do końca marca br. Wszystkie wniesione ustawy są ze sobą tak połączone, że muszą być razem załatwione. Gdyby parlament odrzucił to junctim między pojedyńczemi ustawami, Hindenburg ma powołać gabinet urzędniczy, odroczyć parlament na czas nieokreślony i drogą nieparlamentarną załatwić te ustawy. Ze strony niemieckich nacjonalistów wywierają presję na Hindenburga, by ponad i poza parlamentem przeprowadził tzw. „Notprogramm". Charakterystyczną jest rzeczą, że tak kanclerz Dr Marx jak i minister Stresemann „zachorowali", a kierownictwo spraw państwowych objął niemiecko-narodowy wicekanclerz Hergt.

Bl. p.

Jakób Wasserberger

Przemysłowiec, Członek Izby Handlowo-Przemysłowej

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 28-go lutego br. przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 29-go lutego o godzinie 3-ciej popoł. z domu żałoby przy ulicy Sebastjana L. 22.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona i Syn.

W myśl intencji Zmarłego, uprasza się o zaniechanie składania wieńców i wizyt kondolencyjnych.

Wybory w Japonji

Teraz dopiero znane są ostatnie rezultaty wyborów w Japonji. Rządowa partja „Seiyukai" uzyskała 219 mandatów, opozycja (Minselto) uzyskała 217 mandatów, socjaliści 8 mandatów, inne partje 22 mandaty. Jak więc widzimy, partja rządowa, która opiera się na agrarjuszach, nie uzyskała stanowczej większości, albowiem Minseito, opierająca się na elementach przemysłu japońskiego, weszła do parlamentu w tejsamej prawie sile. Premjer japoński general Tanaka może się utrzymać przy władzy, jeśli pozyska dla siebie partje agrarne. Języczkiem u wagi są więc: z jednej strony partja robotnicza, a z drugiej partje tzw. neutralne. Tanaka doszedł do rządu zeszłego roku w chwili ciężkiego przesilenia finansowego, wywołanego krachem banku Formozy i bankructwem firmy Suzuki. Nowy rząd odroczył realizację reformy agrarnej oraz innych reform, by doprowadzić budżet do równowagi. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy mu się to uda.

Tajemnica daltonizmu

W Berlinie i w Paryżu odbywają się obecnie eksperymenty tyczące się daltonizmu. Okazuje się z nich, że daltonizm jest częstszem zjawiskiem u mężczyzn, aniżeli u kobiet. Na tysiąc mężczyzn stwierdzić można przeciętnie 30 niereagujących na pewne barwy, podczas gdy na tysiąc kobiet jest takich ślepych na barwy tylko trzy. Męskie oko jest, zdaje się, bardzo wrażliwe na kolor czerwony i zielony, podczas gdy kobiety reagują więcej na kolor niebieski. Kobiety ślepe na kolory nie widzą przedewszystkiem koloru czerwonego, utożsamiając bardzo często ciemno-czerwoną barwę z ciemno-zieloną.

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 4-ty (4-go Rocznika) za styczeń 1928 r., pod redakcją prof. Władysława Jarockiego, ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Fryderyk Pautsch — napisał Władysław Kozicki; 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 42 reprodukcyj w tekście oraz 2 rotograwjury z obrazu Fryderyka Pautscha: „Portret art. rzeźbiarza St. Popławskiego" i Leona Wyczółkowskiego „Portret własny". Cena egzemplarza 6 zł., prenumerata kwartalna 17 złotych. Adres: Kraków, Wolska 19.

ZE SPORTU

W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH TATR W WESTEROWIE w biegu na 18 km. 1) Nemecky, 2) Bujak, 3) Kuraś, 4) Lankosz.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI odbędą się 15—18 marca br. w Zakopanem.

CZECH I SZOSTAK wyjeżdżają na mistrzostwa narciarskie Norwegji do Holmenkolen.

PROPAGANDOWE ZAWODY NARCIARSKIE DLA MŁODZIEŻY W ZAKOPANEM, organizowane przez SNTT zgromadziły na starcie 120 zawodników obojga płci. Startowali chłopcy i dziewczęta od lat 8 począwszy na trasach między 200 a 4000 mtr. W skokach odznaczyli się z wybitniejszych zawodników Cukier i Rozmus (skoki od 51 do 57 mtr.), oraz Motyka, który uległ silnym potłuczeniom i musiano go odwieźć do szpitala.

TRENING PŁYWAKÓW KRAKOWSKIEJ WISŁY w krytej pływalni YMCA objął kpt. Kuncewicz z Warszawy, mistrz Polski w pływaniu.

RUSECKI I FOGEL, znani działacze sportowi warszawskiej Makkabi, weszli w skład nowego zarządu WOZPNu. Prezesem został prof. Michałowicz, nadto wybrani zostali mjr. Głabisz i kpt. Kobos.

BIELSKI PODOKRĘG WCIELONY ZOSTAŁ DO ŚLĄSKIEGO OKRĘGU z prawami autonomicznemi. Mistrz Bielska dochodzi do finału o mistrzostwo Śląska z mistrzami innych podokręgów. Klasę A Bielska stanowią kluby: BBSV, Biała-Lipnik, Hakoah, Sturm, Bialski KS, Soła (Oświęcim), Grażyna (Żywiec) i Sportklub.

WYNIKI FOOTBALLOWE: Wiedeń. Hakoah—Vienna 1:1, Admira—Hertha 4:0, Rapid—BAC 6:1, Austrja—Wacker 1:1, Simmering—Slovan 3:2. — **Praga.** Sparta—Victoria Žižkov 3:2, Vrsovice—D. F. C. 7:4. — **Warszawa.** Polonja—Varsovia 2:0, Warszawianka—Gwiazda 6:1, Legja—Bar Kochba 9:0. — **Łódź.** Turyści—WKS 5:2, ŁKS—Orkan 2:0. **Poznań.** Pogoń—Cegielski 5:5, Warta—Legja 10:2. **Kraków.** Cracovia—Krowodrza 3:2, Wisła—Legja 12:0. — **G. Śląsk.** IFC—73 pp. 13:0, KS06 Mysłowice—Pogoń 6:2, KS09 Mysłowice—Polic. KS. 2:2, KS06 Załęże—Śląsk Świętochłowice 4:0, Iskra Siemianowicie—Amatorski KS 3:2. Diana—KS24 Szopienice 5:1.

TICHAUER Z IFC KATOWICE pozostaje w swym macierzystym klubie i nie przechodzi do Hasmonei lwowskiej.

WYNIKI HOCKEYOWE. Berlin. Team Kanady—Berliner SC 12:2, Davos—Berliner SC 5:5. Warszawa. AZS—Legja 10:0, AZS II—WTŁ 3:1. — Lwów. LTŁ—Lechja 5:1.

W BERLIŃSKICH ZAWODACH ŁYŻWIARSKICH FIGUROWYCH odnieśli Austrjacy pełne zwycięstwo. W jeździe panów 1) Böckl, 2) Schäfer, 3) Distler, w jeździe pań 1) Burger, 2) Brunner, w jeździe par 1) Holz—Kaiser — wszystko Austrja.

SCHMELLING, kandydat na mistrzostwo bokserskie Europy, został w swoim pochodzie zwycięskim zatrzymany. We Frankfurcie pokonał go w 1. rundzie knock out Daniels, mistrz Anglji, rewanżując się za uprzednią porażkę.

—**ZEBRANIE CZŁONKÓW ŻKS „GIDEON"** odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 5 w lokalu własnym przy ul. Sebastjana l. 30. (wejście przez sień).

Wielka mowa Dra Leona Reicha

na zgromadzeniu żydowskich wyborców Krakowa

Nie przyjechałem do was, aby tu agitować. To niepotrzebne. Za dobrze znacie, za wysoko cenicie i za bardzo potrzebujecie waszego posła Dra Thona. Jeśli przyjechałem do was, to właśnie — jak słusznie powiedział Dr Thon — dla zamanifestowania wspólnoty naszego programu i naszej ideologji, a naôto dla odparcia tych wszystkich „bilbulim", jakie wmówić chcą i ośmielają się nasi niecni skrytobójczy wrogowie z pod znaku Agudy

Jeśli prawdą jest, że Żydzi są narodem praktycznym, to chyba zdajecie sobie najdokładniej sprawę z odpowiedzialności, jaka na was ciąży w sprawie zdobycia mandatu dla Dra Thona i 17-tki w Krakowie. Na was bowiem spada odpowiedzialność za całość i nienaruszoność żydowskiej polityki w Polsce. Bo bez Dra Thona trudno będzie mówić o polityce żydowskiej w państwie. Znacie działalność Dra Thona nie od dzisiaj, wiecie, co i ile mu zawdzięczacie. Wszak on był jednym z tych pierwszych, który zapalił w golusie światło odrodzenia, który wskazywał nam cel i dom nasz. A w czasie wojny, kiedy mordowali się ojcowie i synowie, kto was bronił, któż chował w fałdach wysoko niesionego sztandaru biało-niebieskiego nasz ideał, by wyszedł z okropnej wojny zwycięsko i dumnie? Kto pogłębiał naszą ideologję, kto budował nasz program, jeśli nie Dr Thon, którego głos dotarł i był szanowany na szerokiej arenie międzynarodowej dyplomacji i polityki? Wszystko to zawdzięczacie tu Drowi Thonowi

A w czasie wojny i po wojnie, tam na szerokiej arenie i tu w czas dźwigania się państwa polskiego i obrad pierwszego sejmu, w czasach walk o Lwów i wojny z bolszewikami, w czasach Jabłonny, kto poświęcał swą energję na ołtarzu sprawy żydowskiej, jeśli nie Dr Thon? A w ostatnim sejmie, kiedy miałem zaszczyt wspólnie z nim i pod jego wodzą pracować, a potem, kiedy mnie przypadła prezesura Koła Żydowskiego, czyż uczyniłem choć jeden krok bez Dra Thona? Toteż pewny jestem, że Dr Thon uzyska tu u was w Krakowie rekordową ilość głosów, nietylko mandat (niemilknąca burza oklasków).

Dr Thon potrzebny też jest bardzo w przyszłym sejmie, który przystąpić ma, jak wiadomo, do reformy konstytucji. Otóż, by nie zburzyć wszystkiego co dotąd działaliśmy, by nie dopuścić do ewentualnie jednolitego frontu antysemickiego, potrzebni jesteśmy w tym nowym sejmie koniecznie. Musimy nadal trwać na straży naszych interesów i zdobyczy, by nie roztrwonić uzyskanych przez nas zdobyczy i owoców i nie dać ich przefrymarczyć wszystkim tym spekulantom, którzy dla zwyczajnej mandatomanji i niskiego karjerowiczostwa rzucają się na nas i zabierają się do handlu — duszą żydowską. Kto jednak stawał w dotychczasowych już sejmach w obronie tej duszy, naszej godności, a niemniej i religji — bez względu na nasze prywatne ustosunkowanie się do niej — kto zajmował się sprawą koncesyj, spoczynku niedzielnego, sprawą uboju rytualnego, sprawą naszego szkolnictwa, sprawami niedopuszczania do nowej "żółtej łaty" w związku ze służbą wojskową, do załagodzenia ciężarów podatkowych, jeśli nie my, a szczególnie Dr Thon? Do sprawowania poselstwa trzeba wszak wytrawnego doświadczenia i politycznego talentu. Kto z nas ma go więcej, niż Dr Thon?

Nie wystarczą apetyty, trzeba wykazać działalność. Nie wystarczą ulotki, trzeba wykazać sukcesy. Z naszym programem i jego realizacją rozpoczęła się nowa epoka nietylko w ogólnej polityce żydowskiej, ale i nowy okres polityki żydowskiej w Polsce, gdzie z całą gotowością bierzemy na siebie ugodę polsko żydowską, której autorami byli właśnie m. in. Dr Thon i ja. Myśmy nie wkradali się w łaski rządu, ale przystąpiliśmy doń jak równi z równymi. To właśnie ci tak chętnie nazywający się ortodoksami winni popierać kandydaturę Dra Thona, jak wogóle listę nr. 17, gdyż to my właśnie stawaliśmy zawsze w obronie religji naszej i narodowości na terenie parlamentu.

Przyszły sejm przystąpić ma łącznie ze zmianą konstytucji także do reformy ordynacji wyborczej, która gotowa wypaść jeszcze bardziej krzywdząco dla ludności żydowskiej, niż obecna. Jakkolwiek nie przeczymy, że daje się zauważyć pewna ulga, także gospodarcza, mamy jednak przedewszystkiem w tym kierunku szereg konkretnych postulatów w sprawie podatków, a zwłaszcza reformy pod. obrotowego, w sprawie szykan gospodarczych, spoczynku niedzielnego, w kwestji zniżenia opłat paszportowych, w sprawie waloryzacji ceł, w sprawach szkolnictwa i kahałów.

Jakkolwiek uznajemy sukcesy obecnego rządu, wiemy, że dla ważnych naszych postulatów konieczna jest własna platforma i własna reprezentacja żydowska, która mogłaby jak dotąd, tak i nadal stać na straży naszych wspólnych interesów. Któż was będzie reprezentował i bronił, jeśli nie my, krew z waszej krwi i kość z waszej kości? Jeśli rząd obecny istotnie postawił sobie za hasło sanację, tj. moralne uzdrowienie, to i my musimy u nas przeprowadzić uzdrowienie stosunków. Marsz. Piłsudski, będąc wodzem swego narodu i sternikiem państwa, nie może wymagać, aby żołnierze jego nie byli wolnymi obywatelami i działali pod przymusem. Kto tak pojmuje idee marsz. Piłsudskiego, ten mimowoli grzebie jego intencje, wprowadzając gorszą od bolszewizmu, odbierającego prywatną własność, anarchję, chcącą targnąć się na odebranie narodowych wartości i swobód obywatelskich.

Właśnie na straży tych duchowych i narodowych wartości chcemy nadal trwać, przyczem idzie tu nietylko o najżywotniejszy interes żydostwa polskiego, ale o wspólne zadania całego naszego 15-miljonowego narodu. W chwili obecnej i w dzień 4 marca patrzeć na nas będą oczy zarówno jiszuwu palestyńskiego, jak żydostwa amerykańskiego. Jesteśmy wszak dużą i wartościową częścią całego narodu żydowskiego wchodzącego teraz w nową fazę regeneracji. Nie chcemy żyć na komendę, ale chcemy, by w wolnej kwitnącej Polsce żyć mógł i rozwijać się wolny, dumny żydowski naród (długotrwałe oklaski).

To, że tu i ówdzie uznaje się bethamidrasze za grożące zawaleniem, to, że próbuje się tu i tam szykanować teraz naszą ludność, to nie dzieje się z woli sterników polskiej nawy państwowej. Nie dalej, jak wczoraj, słyszałem z ust wysoko postawionej osobistości, że rząd centralny bynajmniej nie chce utrudniać ani naszej akcji wyborczej, ani rozwoju naszego ruchu w Polsce. Tylko, że rząd centralny również nie może sobie dać rady ze starającymi się być „hyperlojalnymi" — starostami „galicyjskimi".

Cóż jednak dziwić się temu wszystkiemu; skoro dożyliśmy tego, że w łonie własnego naszego społeczeństwa znalazły się jednostki brużdżące w ohydny sposób przeciw nam. Jakkolwiek jednak nigdy nie sympatyzowaliśmy zbytnio z Agudowcami, tymi maruderami postępu i szkodnikami także na terenie Palestyny i naszych wysiłków, to jednak tajemnicą poliszynela jest, że i we wschodniej Małopolsce staraliśmy się dojść z nimi do ładu, jak to już opowiedział wam Dr Thon. Poprostu czy to, że byliśmy wręcz zbyt sentymentalni i chcieliśmy widzieć jednolity front czy, że nie chcieliśmy, aby oni dali się wygrywać przeciw nam i urządzali bolesne dla nas widowisko, dość, że chcieliśmy z nimi dojść do ładu. Ale jakżeż można dojść do ładu z grupką ludzi nie reprezentujących żadnego programu, a w Małopolsce wschodniej także żadnej liczby, mających jednak duże apetyty.

Pozytywnie nie reprezentuje Aguda oczywiście niczego. Negatywnie właściwie nie może też nic zrobić, ale pytam tych ludzi, gdzież ich etyka i ich bogobojność, którą się drapują? W sejmie się absentowali, nie widać ich było całymi miesiącami. Teraz jednak mają czelność psuć i bruździć przeciw jedynie realnej liście żydowskiej i zmyślać ohydne bajki o rzekomych morderstwach. Mimo wszystko chcę wierzyć, że jeśli istotnie do cna już nie są zaślepieni i skorumpowani skrajnym egoizmem i krótkowzrocznością, że opamiętają się wkońcu, w ostatniej chwili i zrobią miejsce także u siebie dla jedynie realnej kandydatury Dra Thona. (Huczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje Dr Thon!" „Precz z listą Agudy!")

Zrobią to, o ile maniactwo ich pozwoli im zrozumieć, że w dziejach żydowskich nastał i nastaje nowy okres samodzielnej polityki. Jakżeż bowiem wyszliśmy na tem, żeśmy przez długie wieki opierali się o cudze ideały? Odpowiedzią na żydowski asymilatorski liberalizm było wystąpienie Luegera, socjaliści zarzucali nam kapitalizm, reakcja zarzucała nam socjalizm, a wszyscy — maskowanie się i anonimowość. Dopiero sjonizm wniósł światło w ulicę i duszę żydowską. Sjonizm nie narodził się tylko, jako reakcja przeciw nędzy, jako sposób rozwiązania kwestji żydowskiej. ale też, jako emanacja wieczystej naszej tęsknoty do samodzielności, swobody, wolności i godności, byśmy wreszcie sami się stali kowalami własnego losu, jako Żydzi żyli i pracowali i tworzyli w wolności i w swobodzie. Do tego dążymy! (Gromkie oklaski).

Dobro własne mamy na oku. Chcemy żyć, cierpieć i radować się jako Żydzi, a przestać wysługiwać się obcym. Toteż dotychczasowe zwycięstwa nasze, jak i obecnie czekające nas zwycięstwo 17-tki nie jest i nie będzie tylko zwycięstwem naszej listy, ale zarazem ogniwem zwycięstwa naszej sprawy, toczącej się od Barkochby poprzez wszystkie czyny sjonizmu, aż po Żabotyńskiego i naszych chaluców. (Huczne oklaski). To, że właśnie przy nas jest młodzież, też nie jest rzeczą przypadkową, ale wskaźnikiem, że ideologja nasza jest wyrazem ich tęsknoty i potrzeb.

Lecz nie należy apelować tylko do uczucia. Można i trzeba też apelować do waszego rozumu i doświadczenia: wiecie wszak, że wszystko co czynne i żywotne w żydostwie, widnieje na liście nr. 17. (Długotrwałe oklaski). Od was też zależy zagwarantowanie naszej liście pełnego zwycięstwa. Każdy z was będzie miał udział we wspólnem naszem zwycięstwie, bo interes każdego z was zależny jest od pełnego triumfu listy nr. 17. Nie oglądając się na oszczerstwa i wyssane z palca bajeczki, pamiętajmy, że dzieli nas od 4 marca tylko kilka jeszcze dni i że od pełnego naszego zwycięstwa zależeć będzie nasza przyszłość.

Jeśli będziecie potrzebowali pomocy, do kogóż pójdziecie? Ludzie i systemy rządów zmieniają się, ale reprezentacja wasza ma właśnie dbać o zakorzenienie się w naszem państwie prawdziwej demokracji. Na ołtarzu czci i godności naszego narodu, na ołtarzu najżywotniejszych naszych potrzeb, złożyliśmy wszystkie nasze siły, które są i będą wam jeszcze nieraz potrzebne. Teraz my od was żądamy wierności i karności. Bo to każdy z was jest owym Nieznanym Żołnierzem, który walczy za sprawę i sprowadza jej zwycięstwo.

A choć wieczysty znicz palący się u stóp Nieznanego Żołnierza ulega nieraz wichurze i choć mgła przesłania nieraz postać Nieznanego Żołnierza, płomień znicza pali się wiecznie, dając świadectwo prawdzie. To każdy z was jest tym Nieznanym Żołnierzem i w secru waszem pali się wieczysty znicz naszej sprawy! Nie dajcie mu zagasnąć; niech znicz ten prowadzi was w dniu 4 marca z kartkami 17-tki do urny, byście się w pełni przyczynić mogli do triumfu i zwycięstwa nietylko naszej listy, nietylko waszych kandydatów, ale godności naszego narodu, któremu należy się lepsza przyszłość, w swobodzie i w poszanowaniu drugich! (Długotrwałe niemilknące oklaski, owacje i okrzyki na cześć Dra Reicha i Dra Thona).

Słowo do ortodoksji!

Za kilka dni wybory, a mimo to, gdyby się chciało określić nastroje wyborcze w łonie ortodoksji żydowskiej, byłoby się w dość wielkim kłopocie. Nie mówimy tu oczywiście o tych szerokich bezpartyjnych rzeszach ortodoksyjnych, które bezwzględnie stoją na platformie narodowo-żydowskiej i bez żadnych zastrzeżeń sympatyzują zarówno z naszym programem palestyńskim, jak i z celami i metodami polityki narodowo-żydowskiej w golusie. Ortodoksja ta sama — może nietyle w całej pełni politycznie uświadomiona, ile raczej odruchowo i instynktownie — na gruncie narodowo-żydowskim, i dla niej byłoby rzeczą niezrozumiałą głosować przy wyborach, przy których wystawioną zostało lista narodowo-żydowska, na inną listę, aniżeli na tę właśnie listę reprezentującą narodowo myślący ogół żydostwa.

Jeżeli mówimy o pewnym rozgardjaszu i dezorjentacji wśród naszej ortodoksji, to na myśli mamy p o l i t y k u j ą c ą część ortodoksji, a więc z jednej strony organizację Agudy, z drugiej zaś rozmaite „dwory" i grupy, te ostatnie polityukjące nietyle z własnej woli i inicjatywy, ile na rozkaz „z góry" lub z inicjatywy pewnych macherów-pośredników.

Otóż w kołach tej rozpolitykowanej ortodoksji nie wiedzą obecnie, czy mają głosować na listy Agudy, czy też na listy sanacyjne. W niektórych miejscowościach mają jeszcze trudniejszy „problem" do rozwiązania, bo wahają się aż między trzema listami: 33, 30 i 1.... Tak wygląda sytuacja wśród naszej ortodoksji.

I w tej właśnie sytuacji — bezpośrednio przed aktem wyborów — zwracamy się do całego ogółu żydowskiej ortodoksji z zapytaniem, czy nietyle już postulat narodowej polityki, ile poprostu zwyczajny rozsądek nie dyktuje każdemu uczciwemu człowiekowi i dobremu Żydowi jedynie prostą drogę, jaką jest lista całego ogółu żydowskiego, lista Nr. 17? Czyż nie rozumie każdy, że los ortodoksji nie jest odrębny od losu całego społeczeństwa żydowskiego, że ortodokja nie posiada żadnych specyficznych interesów, które by były rozstrzygane na arenie parlamentarnej, że wszelkie postulaty żydowskie, o które od lat walczy nasza reprezentacja sejmowa, dotyczą przedewszystkiem ortodoksji jako wielkiego i poważnego odłamu naszego społeczeństwa? Możnaby jeszcze ostatecznie dyskutować w tej kwestji, gdyby cała ortodoksja żydowska była politycznie skupiona na jednej platformie i gdyby, skupiona mogła dzięki swej liczbie gdziekolwiek przeforsować mandat żydowski. To jest atoli z góry wykluczone, co przyznają zresztą sami przywódcy Agudy, którzy zresztą cynicznie oświadczają, że idzie im tylko o rozbicie mandatu żydowskiego. Aguda usiłuje więc oderwać głosy żydowskie na rzecz swojej beznadziejnej partyjnej listy, rozmaici zaś rabini i rabaim wydają znowu odezwy za jedynką. Kogóż ma tedy słuchać żydowski ortodoksa? Na jaką listę ma głosować? Czyż nie jest całe to widowisko w najwyższym stopniu smutne, bolesne i upokarzające?

Ale — na szczęście — ortodoksja żydowska nie jest już dzisiaj tą ciemną bezwolną masą, jaką była jeszcze przed kilkunastu laty. Właśnie dzięki ruchowi narodowo-żydowskiemu, dzięki naszej propagandzie w ulicy żydowskiej — ortodoksi żydowscy w przeważającej mierze są dzisiaj ludźmi uświadomionymi i politycznie dojrzałymi. Jeżeli Aguda usiłuje w demagogiczny sposób rozbudzić w ortodoksji samowiedzę i dumę p r z e c i w k o nam, to ośmiesza się ona tylko sama. Dzisiaj inteligencja żydowska jest nawskróś narodową a nie asymilatorską, dzisiaj inteligencja nie wstydzi się więcej ortodoksji, dzisiaj inteligencja żydowska posiada pełne zrozumienie dla różnych, historycznie wytworzonych form życia żydowskiego — nie dzieli przeto dzisiaj więcej żadna przepaść inteligencji żydowskiej od ludu żydowskiego, od ortodoksji żydowskiej. Stanowimy jedną całość, która nazywa się społeczeństwem żydowskiem, narodem żydowskim. Posiadamy różne formy, jedni z nas są bardziej, drudzy mniej pobożni, a inni znowu zupełnie niepobożni — ale łączy nas jeden wspólny węzeł historji, losu i przeznaczenia— węzeł krwi i dumy — węzeł żydostwa. Wszelki więc sztucznie skonstruowany separatyzm ortodoksji — tam, gdzie idzie o wspólne ogólne interesy — jest nietylko nonsensem, nietylko fałszem politycznym, ale ciężką zbrodnią, popełnianą wobec życiowych potrzeb i interesów żydostwa.

Ortodoksi żydowscy! Macie przed sobą listę żyd. nr. 17, za którą stoi cały ogół żydowski i która posiada realne szanse zdobycia. Na jej czele stoi znany Wam najchlubniej, dobry Żyd, znakomity polityk, niestrudzony pracownik na niwie żydostwa, znany w całym świecie żydowskim wszechstronnie utalentowany orędownik interesów żydowskich — Dr. Ozjasz Thon. Z drugiej strony ciągnie was Aguda na swoje partyjne, separatystyczne i żadnych najmniejszych szans nie mające listy, oraz odwołują się do was ludzie zupełnie z polityką nieobznajomieni, albo też macherzy polityczni, ażebyście głosowali na listę nieżydowską, która może być bardzo miła, ale której kandydaci z pewnością nie będą się „zabijać" o Żydów i żydowskie postulaty!

Każdy z Was musi sobie w tej chwili zadać przeto pytanie, czy może on przyłożyć do tego rękę, ażeby rozbić głosy żydowskie i uszczuplić albo wręcz uniemożliwić na przyszłość reprezentację żydowską w polskim parlamencie?

Jeżeli sobie to pytanie postawicie i z całem poczuciem odpowiedzialności zechcecie na nie odpowiedzieć, wówczas nie przyłożycie ręki do dzieła rozbicia i zniszczenia, lecz **będziecie w dniu 4 marca głosowali solidarnie na jedyną realną listę żydowską — na listę Nr. 17 z Drem Ozjaszem Thonem na czele!**

W. B.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 29 lutego.

Kraków. (566 m) 12 i 15. Komunikaty; 16.40—17.05. Odczyt p.t.: „O Jakóbie Sobieskim (II.): Wyprawa Chocimska", wygł. p. J. A. Madey, 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Bronlewski, 17.45 do 18.15. Audycja dla młodzieży: „Psie pole" wyk. art. Teatru M., 18.15 Transm. z Wilna (Koncert), 19.05—19.15. Giełda rolnicza, 19.35—20. Odczyt pt.: „Czy mamy obecnie słabsze nerwy?" wygł. Dr. A. Kłęsk, 20—20.30. Odczyt Rządu, 20.30. Transm. z Warszawy (Koncert).

Warszawa. (1111 m) 11,15 i 16.25. Komunikaty, 17.45. Transm. z Krakowa. 18.15. Koncert z Wilna, 20—20.30. Odczyt Rządu, 20.30. Koncert, (m. in. Czajkowski), 22.30. P.A.T.

Poznań. (344,8 m) 13 i 14. Giełda, 13.15, 17.45 i 18.15. Koncerty, 20.30 i 22.30. Muzyka.

Katowice. (422 m) 17.45. Transm. z Krakowa, 18.15, 20.30 i 22.30. Koncerty.

Wilno. (435 m) 18.15—19 i 20.30. Koncerty.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16 i 19.30. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 17 i 20.30, 22.30. Koncerty.

Praga. (348,9 m) 12, 16.30 Koncerty, 19.40. Opera.

PRZESZŁO 20.000 RADJOWCÓW W OKREGU KRAKOWSKIM.

W ciągu ub. roku, ilość zarejestrowanych radjoamatorów w okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty z 2.916 w dniu 1 marca 1927 wzrosła do 20.244 w dniu 1 lutego 1928 r.

HENRI DUVERNOIS

BESTJA

7 Ciąg dalszy.

— Pomyśl o tem, gdzie .. gdzie jest w tej chwili, wyjąkał Vincelon, który siedział, jak na torturach.

— Rażą cię moje słowa! Przepraszam. Poprawiam się... Widziałem przed chwilą tę cnotliwą kobietę... Widziałem ją tam, gdzie miała skończyć. w Morgue... Znowu ci przykro?.. Co za cham ze mnie! Można przecież użyć milszego określenia: „skład żałobny"!... Widziałem więc tę cnotliwą kobietę w „składzie żałobnym". Polecam ci to widowisko... Ani jeden nerw nie zadrgał we mnie. Wszyscy obecni podziwiali mnie... A ty nie?.. Cóż chcesz? Gdy ktoś zdradza, to nie same kwiaty zbiera w nagrodę... Oczywiście, gdyby była wiedziała!.. To jest stała wymówka kryminalistów! Gdyby była wiedziała! Ja uważam, że ten koniec urzędowy, ta wystawa numerowana, w najodpowiedniejszem miejscu na świecie, jest bardzo odpowiednia dla puszczających się kobiet .

— Panie!...

— Co „panie"? Zwarjowałeś?

— Pogardzam panem...

— Byłeś jej kochankiem!

— Byłem jej przyjacielem.

— Od czterech lat, a moim od dwudziestu!.. Byłeś jej kochankiem- przyznaj się... Jeden więcej, czy mniej!...

— Byłem jej przyjacielem... Jestem tylko człowiekiem.. Pańskie obelgi oburzają mnie. Jesteś pomszczony, okrutnie pomszczony przez inną... Czyż to ci nie wystarcza? Czy nie sądzisz pan, że po tem morderstwie godniej byłoby milczeć?

— A jeśli nie chce mi się milczeć! Głupcze!. Umiem nienawidzieć, bo umiałem kochać... Ty, nie miałbyś sił... Tak, jesteś tylko nędznym człowiekiem. Wynoś mi się stąd. Dość długo mnie już nudzisz.. Dalej! no! Przyjacielu zgnilizny, zaufańce prostytutki!

Vincelon, chwycony za kołnierz, usiłował wyrwać się i padł zemdlony. Ourdinneau zadzwonił.

— Wziąć i wyrzucić za drzwi — rozkazał pokojówce.

II.

Przez kilka następnych miesięcy, Ourdinneau rozwinął działalność bardzo ożywioną. Na rozprawie sądowej jego zeznanie uniewinniło panią Pleige. Po wyroku ukłonił jej się bardzo nisko. Wśród publiczności ozwały się różne zdania: kobiety zarzucały mu brak serca, mężczyźni chwalili go. Później sprzedał swój dom handlowy. Firma, w której zdarzył się taki skandal, musi zniknąć. W międzyczasie spotkała go niespodzianka: matka Walentyny, pani Hallecret, „stara blondynka", jak ją nazywał, zrzekła się ewentualnego spadku po córce i odrzuciła pomoc, jaką jej ofiarował, jedynie zresztą dlatego, ażeby nie mówiono, że jego była teściowa przymiera głodem. Wytłumaczenie tego gestu znalazł w liście siostry Walentyny, zamieszkałej w Tuluzie: „Moja matka chce odpokutować winę swego dziecka — pisała ta pani. Pomimo skromnych warunków materjalnych, możemy ją utrzymać. Jest zresztą bardzo chora, nie wstaje już z łóżka i żywi się dwiema szklankami mleka dziennie. Walentyna była jej dumą. Matka z rezygnacją zniosłaby jej śmierć, ale pamięć jej winy prowadzi ją do grobu. Całem sercem lituje się nad panem. Spodziewamy się, że czas przyniesie panu jeśli nie zapomnienie, to przynajmniej ukojenie"... i t. d. Ta stara warjatka, jednak!. Ourdinneau, spodziewał się więcej interesowności. Podarł list. Podarł także i spalił wszystkie pamiątki po Walentynie

Potem zamknął mieszkanie i schronił się do najbardziej ruchliwego, głośnego i roztańczonego hotelu. Spało się tam byle jak, przy dźwiękach ragtime'ów i shimmy. Odpowiadało to najlepiej stanowi jego duszy. Leczyć się ze złości i żalu w ogłupiającym wirze bezustannej zabawy... Ragtime i shimmy jakby kpiły z niego, wykrzywiając się rozpaczliwej jego samotności: „Nuże, głupcze, do tańca!". Tak, niech tylko obiecze się w nową skórę — im prędzej, tem lepiej! Zmienił swój wygląd ,zapuszczając brodę, i zameldował się pod nowem nazwiskiem: „Marceli Alban". Przez kilka tygodni jeszcze będzie głośne nazwisko Ourdinneau. Tragedje rodzinne mają wogóle powodzenie. Ludzie czytają o nich z ciekawością, chciwie chwytając każdy szczegół. A popijając przy lekturze ciepłą kawę, myślą zazwyczaj z przyjemnością, że zdrady, tragicznie zakończone, trafiają się — na szczęście — dość rzadko... Bieliznę swoją kazał poznaczyć literami M. A. Na biletach wizytowych wdnial adres: Marceli Alban, Hotel Imperial, ulica de la Paix. Z namysłem i metodą zorganizował sobie tryb życia, pamiętając o ćwiczeniach higjenicznych, bo chciał długo żyć, aby prześcignąć Walentynę, zmarłą w dwudziestym siódmym roku życia. On żył i był cudownie zdrów. Mścił się w ten sposób... Przy ulicy Rivoli spotkał raz Vincelona i przeszedł obok niego, nie mrugnąwszy okiem Tamten odniósł wrażenie, że się omylił. W absolutnej swojej samotności, zdradzony mąż nie czytał już gazet, ni książek. Nie chodził nawet do teatru. Każda powieść, każda sztuka zdawała mu się być osnuta na jego nieszczęściu. A chciał zapomnieć. Zmuszał się do tego. Walentyna nie była dla niego żoną. Żoną była pani Pleige, do zbrodni posuwająca swą miłość małżeńską. Walentyna była tylko kochanką, chwilową kochanką.

Ciąg dalszy nastąpi.

RUCH WYBORCZY

Pod sztandarem 17-ki

Wcale nie głosować, lub nie głosować na jedynie realną listę żydowską Nr. 17 — znaczy przyczynić się do utraty mandatu żydowskiego. Głosujcie przeto solidarnie na listę Nr. 17

Tarnów

(Kor. wł.). Ubiegła sobota i niedziela znowu były dniami żywiołowej manifestacji wszystkich sfer ludności żydowskiej za jedyną realną listą żydowską nr. 17. z nieustraszonym bojownikiem sprawy żydowskiej dre n Ozjaszem Thonem na czele.

W sobotę popołudniu odbyło się w sali Safy Berury olbrzymie zgromadzenie młodzieży żydowskiej, do której wśród niemilknących oklasków i owacji witany przemówił kandydat nasz p. Dr. Oberländer, który omówiwszy dziejową rolę młodzieży żyd. w walce o renesans na ulicy żydowskiej w pięknym i serdecznym wywodzie dał wyraz przekonaniu, że nasze młode dojrzewające pokolenie zrozumie powagę obecnej chwili dla całego żydostwa polskiego i że w dniu 4 marca ogniem swego zapału i niespożytą siłą poświęcenia pociągnie starsze pokolenie do urny wyborczej dla solidarnego opowiedzenia się za listą 17. z naszym ukochanym Wodzem i Nauczycielem Drem Thonem na czele. Dalej w gorących słowach apelowali jeszcze do młodzieży pp. Fenichel, Dr. Schwarz, Rein i Schweber, poczem po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji wśród okrzyków na cześć przywódców sjonistycznych i śpiewów Hatikwy zgromadzenie rozwiązano

Wieczorem odbył się wiec kobiet żydowskich pod przewodnictwem Drowej Weissowej, która w krótkiem a jędrnem zagajeniu wskazała, że żadnej kobiecie żydowskiej nie wolno odnosić się obojętnie do dnia 4 marca, który, może być rozstrzygającym dla losów społeczeństwa żydowskiego w Polsce i że w tym dniu, wszystko co czuje i myśli po żydowsku musi pospieszyć do urny i oddać głos na siedmnastkę. Następnie referował p. Dr. Oberländer, który w głębokim i rzeczowym wywodzie wyłuszczył kobietom żydowskim znaczenie silnej i pod kątem widzenia dobrze zrozumianych interesów narodowo- żydowskich walczącej reprezentacji sejmowej.Następnie przemówił prezes tut. organiz. sjonist. p. Chaim Neiger, który nawiązując do podziwianego historycznego heroizmu niewiasty żydowskiej, która w chwilach największej depresji moralnej i politycznej narodu zagrzewała z bezgraniczną ofiarnością mężczyzn do wytrwania w walce z wrogiem, dał wyraz przekonaniu, że i teraz, w tej ważnej dla nas wszystkich dziejowej chwili, właśnie kobieta żydowska powinna świecić przykładem i nietylko że sama będzie głosowała za jedynie żydowską listą nr. 17, ale siłą swego uczucia pokona tu i ówdzie gnieżdżący się jeszcze indyferentyzm wśród mężów, i synów, braci i krewnych i pociągnie ich do urny a temsamem walnie przyczyni się do przeforsowania mandatu żydowskiego w naszym okręgu. Piękna i porywająca mowa ukochanego tow. Neigera spotkała się z długo niemilknącym aplauzem masowo zebranych kobiet żydowskich.

Nazajutrz odbyły się w tymsamym lokalu dwa wielkie zebrania, jedno inteligencji żydowskiej, drugie rękodzielników żydowskich.

Na pierwszem referowali pp. Dr. Schenkel i Dr. Oberländer, których wywody przyjęto z żywymi oklaskami. Inteligencja żydowska rozumie, że jej interesy stanowią ogniwo w wielkim splocie interesów całego społeczeństwa żydowskiego i że jeśli o jej „res agitur“ to jedynymi skutecznymi i ofiarnymi jej szermierzami mogą być tylko posłowie z listy 17.

Wieczorne masowe zebranie rękodzielników żydowskich było potężną demonstracją za Zjednoczeniem narodowo- żydowskiem Zagaił pięknem przemówieniem p. Dr. Merz, poczem zabrał głos p. Dr. Oberländer, który w dłuższym, fachowo opracowanym referacie, omówił położenie gospodarcze rękodzielnika żydowskiego wyłuszczając, że jego dola i niedola jest ściśle związaną z sytuacją gospodarczą całego społeczeństwa żyd. i że tylko silna i z właściwych ludzi złożona, żyd. reprezentacja sejmowa zdoła udzielić mu ochrony i obrony jego zagrożonych interesów. Następnie przemówili jeszcze pp. Dr. Spann i Dr. Chomet, którzy w dosadnych słowach rozprawili się z niecnymi zakusami P. P. S., która za poradą swoich moszków bundowskich zagięła teraz parol na głosy rękodzielników żyd. i kramarzy żydowskich, których nędzę i niedolę oni, fałszywi mesjasze czerwoni a zarazem sprawcy ich nieszczęścia (spoczynek niedzielny), chcą w perfidny sposób brać w arendę.

Rękodzielnik żyd. i kramarz wie, gdzie leży jego linja interesów, czego dowiodła jednogłośnie i entuzjastycznie przyjęta rezolucja, w której dziękuje posłom sjonist. a w szczególności niestrudzonemu trybunowi ludowemu Drowi Thonowi, za jego owocną działalność sejmową i ślubuje jak jeden mąż w dniu 4 marca głosować na listę nr. 17.

Brzesko

(Kor. wł.). W ubiegłą niedzielę odbył się w naszem miasteczku pod gołem niebem na podwórzu bibljoteki żydowskiej wiec 17-tki, na który przybyły bardzo liczne rzesze wyborców. Nader piękny i rzeczowy referat wygłosił p. dr. Krittenstein, poczem zgromadzeni uchwalili jednomyślnie wśród owacyj i okrzyków na cześć posła dra Thona oddać w dniu 4 marca swe głosy na rzecz 17-tki.

W dniu 20 bm. zwołał jeden z tutejszych żydowskich sanatorów wiec wyborczy, który skończył się jednak dla inicjatora ogromnie przykro, mianowicie zebrani po niefortunnym referacie sanatorskim i dyskusji uchwalili głosować na rzecz — listy Zjednoczenia nar. żyd. nr. 17.

Niestety jednak zasada wolności i swobody wyborów pozostawia w naszem miasteczku bardzo, ale to bardzo wiele do życzenia.,. Urządza się rewizje i konfiskaty, poszukuje się u znanych władzom agitatorów 17-tki Bóg wie czego — jednem słowem, szykany jak za dawnych dobrych austrjackich czasów! Osiągną one jednak cel wręcz odwrotny od zamierzonego, jak to się zwykle w takich razach dzieje. Z wyjątkiem kilkunastu moszków cała zresztą ludność żydowska stoi solidarnie za listą Zjednoczenia narodowo- żydowskiego nr. 17.

Gorlice

Biali, czarni i czerwoni moszkowie. — Bund na wysługach u PPS.

(Kor. wł.). W sobotę, dnia 25 bm. zebrała się licznie młodzież żydowska w lokalu stow Haszachar, celem zajęcia stanowiska wobec obecnych wyborów i współpracy z obywatelskim komitetem wyborczym. Zebranie wyłoniło z siebie prezydjum w osobach pp. Herscha Waltera i Wilhelma Gellera. Poczem poszczególni referenci Dr. Stadtfeld, Dr. Arnold i Tannenbaum zobrazowali obecne nastroje wyborcze i wezwali młodzież żydowską do solidarnego głosowania za jedynie realną listą Nr. 17 i stawiennictwa w dniu wyborów do pracy. Również dyskutanci p. Mojżesz Degen i Chaskiel Wild wezwali zgromadzonych do współpracy, poczem przyjęto wśród ogólnego aplauzu rezolucję wyrażającą Kołu żydowskiemu, a w szczególności byłemu posłowi Dr. Thonowi podziękę za niezmordowaną pracę i wzywającą do jaknajszerszej propagandy w całym powiecie gorlickim nie wyłączając wsi i do solidarnego głosowania na listę Nr. 17. Prócz tego zorganizował się samorzutnie komitet młodzieży dla współpracy z komitetem obywatelskim.

Polska partja socjalistyczna w Tarnowie rozkazuje swemu przyrodniemu bratu „Bundowi“ rozwinąć propagandę dla siebie i wychwalać swoją tandetę przedwyborczą. Czerwony moszko stoi na baczność i w swych ulotkach tumani żydowską masę pracującą, by w naszym okręgu oddała głos liście Nr. 2, gdyż Bund zobowiązał się dwójce w Tarnowie i w wielu innych okręgach zmobilizować żydowskie głosy. On poręcza swym podpisem (czy po myśli § 1346 u. c.?) w swych ulotkach (prawdopodobnie drukowanych za fundusze P. P. S.), iż ona na przyszłość bronić będzie interesów żydowskiego rzemieślnika i robotnika, usunie na przyszłość bojkot żydowskich robotników i pracowników umysłowych, żądać będzie prawa do pracy dla robotnika, pracownika i inteligenta żydowskiego, nawet idyszistycznej szkoły świeckiej i żydowskiej gminy świeckiej. Jednak Bund zapomina, iż P. P. S. swą dziewięcioletnią pracą na arenie sejmowej (może produktywną dla polskiego proletarjatu) ani pary z ust w obronie specyficznych interesów i żądań żydowskich mas pracujących nie puściła. Nie kto inny jak Koło Żydowskie walczyło o zniesienie względnie złagodzenie ustawy o spoczynku niedzielnym P. P. S. stale odnosiła się wrogo wobec naszych postulatów. Ona pod płaszczykiem „państwowej socjalizacji“ przedsiębiorstw tytoniowych i wódczanych przyzwoliła na rugi żydowskich robotników i pracowników umysłowych ze zajmowanych dotąd pozycyj. Tak wygląda w praktyce socjalistyczne hasło prawa do pracy żydowskiego robotnika, pracownika i inteligenta. A niedawno dopiero we warszawskiej Radzie miejskiej P. P. S. łącznie z endekami wystąpiła przeciwko pozycjom budżetu przeznaczonym dla żydowskich instytucyj oświatowych. Wówczas nawet Bund demonstracyjnie opuścił salę obrad, demaskując janusowe oblicze P. P. S. „Bynajmniej nie ukrywamy tego, że wiele nas dzieli od P. P. S.“, tak brzmi ulotka, a jednak czerwony moszko puszcza to wszystko szybko w niepamięć i bije pokłon swemu „dobrodziejowi“ z P. P. S. W ten sposób PPS. rozumie międzynarodową solidarność we walce o urzeczywistnienie socjalizmu i w imię „tych haseł“ niechciała ona nic wiedzieć o ogólnym sojuszu z Bundem w całej Polsce, bo się wstydzi swego żydowskiego towarzysza, godząc się jedynie na lokalny sojusz... Co za zaszczyt spotkał czerwonego moszka!

Niestety znajdują się z drugiej strony „biali“ moszkowie, pragnący wysłużyć się jedynce. Starostwo, burmistrz Gorlic, filary tutejszej sanacji starają się za pośrednictwem kahału zjednywać dla Bojki i Byrki głosy żydowskie. W tym celu zainscenizowano istną paradę c. k. austrjacką, urzędujący wiceprezes kahału zwołał tajny konwentykel na niedzielę do kahału, który jednak zamienił się w żywiołową manifestację narodową nietylko proszonych ale i nieproszonych obywateli. Z pośród obecnych towarzyszy zabrali głos prezes miejscowej organizacji sjońskiej Dr. Blech oraz Dr. Stadtfeld. Obydwaj mowcy wskazywali na konieczność prowadzenia w dalszym ciągu narodowej polityki żydowskiej, mającej swoją dziewięcioletnią tradycję w Sejmie Wolnej Rzeczypospolitej. Poczem na wniosek referentów zgromadzenie wyraziło hołd p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i marszałkowi Piłsudskiemu i uchwaliło jednogłośnie głosować za listą Nr. 17. jako jedynie realną. Tak to próba skaptowania głosów żydowskich dla jedynki poniosła sromotną klęskę a obecni na sali nieliczni czarni moszkowie z pod znaku 33 nie śmieli nawet bronić swych nowych sojuszników. Zresztą ci ostatni są zbyt słabi w Gorlicach.

W dniu wyborów żydostwo narodowe da należytą odprawę białym, czarnym i czerwonym moszkom, gdyż odnosi się ono jedynie z zaufaniem do listy Nr. 17.

Dziś we środę, 29 bm. odbędzie się wiec przedwyborczy siedmnastki w Beszter Beth Hamidraszu, na którym tow. Dr. Anzelm Kleinman, adwokat z Przeworska, wygłosi referat.

Jasło

(Kor. wł.). Poprzedniej niedzieli odbył się w naszem mieście zjazd okręgowy zjednoczenia narodowo- żydowskiego ze współudziałem naszego kandydata rab. dra Hirschfelda. Wieczorem tego samego dnia odbyło się w wielkiej synagodze masowe zgromadzenie wyborcze, na którem świetną mowę kandydacką wygłosił rab. dr. Hirschfeld. Po odczytaniu rezolucji przez przewodniczącego dra Steina zebrani uchwalili jednomyślnie głosować na listę nr. 17.

W niedzielę 26 bm. odbyło się masowe zgromadzenie młodzieży wszystkich ugrupowań. Po przemówieniu przewodniczącego dra Menassego wygłosił referat tow. Fromowicz, poczem w dyskusji zabierali głos tow. Bezner, Just i Schild. Powzięto rezolucję jaknajenergiczniejszej propagandy na rzecz naszej listy.

17-tka ma u nas bardzo nielicznych przeciwników z pośród Agudy. Są to przeważnie tylko chłopcy. Najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy jest fakt, że rabin Szapira, który miał odbyć tutaj zgromadzenie kandydackie, „namyślił się“ i zrezygnował ze swej wizyty w Jaśle.

Ropczyce

(Kor. wł.). Ubiegłej soboty odbyło się u nas imponujące zebranie młodzieży żydowskiej w lokalu szkoły hebrajskiej. Zagaił tow. Eisen, poczem ob-

szerne i piękne referaty wygłosili tow. B. Koreżówna i N. Bart. Z entuzjazmem uchwaliła masowo zebrana młodzież głosować i agitować na rzecz 17-tki.

Należy zauważyć, że ludność naszego miasteczka i okolicy jest dość uświadomiona i nie da się obałamucić przez manipulacje rozmaitych urzędników należących do „czwartej brygady", a usiłujących robić austrjackie wybory. Austrja już się skończyła, a masy żydowskie są na tyle politycznie uświadomione, że doskonale o tem wiedzą, iż żywotnych ich interesów potrafi bronić jedynie tylko reprezentant narodowo- żydowski.

Zmigród

(Kor. wł.) W ubiegłą niedzielę odbyło się u nas bardzo liczne zgromadzenie przedwyborcze, na którem nader piękny i interesujący referat wygłosił p. Wolf Götzler z Tarnowa. Niestety, wiec musiał się odbyć w prywatnym lokalu, gdyż tutejszy pan kahalnik uważał za stosowne odmówić sali Bethamidraszu. Mimo to zgromadzenie bardzo dobrze się udało, a licznie zebrani obywatele żydowscy uchwalili jednomyślnie głosować na rzecz 17-tki.

Rzeszów

(Kor. wł.). Kampanja wyborcza 17-tki rozpoczęła oficjalnie wiecem Dra Bulwy 19 lutego br. ożywia się coraz bardziej. Ludzie dotychczas obojętnie wobec wyborów się zachowujący, okazują coraz więcej zainteresowania. Ludzie dotychczas tylko bierne zajmujący stanowisko, stali się propagatorami idei Zjednoczenia Narodowo- Żydowskiego (17-tki). Nierzadko jesteśmy świadkami, jak starzy i poważni Żydzi agitują pomiędzy znajomymi za 17-tką, potępiając zarazem nieodpowiedzialne postępowanie „Agudy" oraz moszkowskie macherstwa półgłówków znanych dobrze na naszym bruku.

Najlepszą propagandą 17-tki są nasze zgromadzenia. I tak dnia 23 bm. odbyło się w bożnicy „Bikur- Cholim" zgromadzenie wyborcze, na którem w treściwych i rzeczowych wywodach przedstawili obecną sytuację przedwyborczą pp. Apfelbaum i Alter. Jednogłośnie uchwalono przedłożone rezolucje. Specjalnie zaś na sobotę 25 bm. dla kobiet zwołane zebranie zamieniło się w żywiołową manifestację na rzecz idei narodowo- żydowskiej i 17-tki z Drem Thonem na czele. Do bardzo licznie zebranych kobiet żydowskich starszych i młodszych przemówiła bardzo pięknie p. Bienenstockówna z Tarnowa, której referat o aktualnym obowiązku kobiety żydowskiej został przyjęty ze szczerym entuzjazmem i wśród burzliwych oklasków. Następnie z właściwą sobie swadą przemówił adw. Dr. Wang, poczem przewodnicząca zgromadzenia p. Anna Kohanowa po jednogłośnem uchwaleniu rezolucji wśród śpiewu „Hatikwy" zamknęła zgromadzenie. Nastrój wywołany odbytemi zgromadzeniami nie słabnie, a odbyty dnia 26 bm. wiec wyborczy Dra Terły wywołał w mieście głębokie wrażenie. Na godzinę jeszcze przed początkiem zgromadzenia tłumy ludzi udawały się do sali szpitala żyd. celem zajęcia dla siebie miejsca. Sala jak i galerja były przepełnione i do tego tysięcznego tłumu ludności żydowskiej w świetnym pod względem formy jak i treści referacie przedstawił Dr. Terło zadania ludności żydowskiej w czasie wyborów. Zebrana publiczność, złożona z poważnych obywateli naszego miasta, bezustannie oklaskiwała trafne wywody referenta. Rezolucje przez przew. zgromadzenia p. Altera przedłożone zostały uchwalone wśród niemilknących oklasków i wśród żywiołowej manifestacji na cześć Dra Thona. Okrzykom na cześć Dra Thona i śpiewom hebrajskim nie było końca. Ludność żydowska opuszczająca wiec przechodziła przez ulicę, przy której odbyło się zgromadzenie ze śpiewem na ustach i wśród owacyj na cześć naszego sztandarowego kandydata.

Nastrój szczery i niewymuszony daje nam rękojmię, że w dniach 4 i 11 marca wyborcy żydowscy spełnią swój obowiązek narodowo- żydowski, a wiekszy pan kahalni przekonają się, że ogromna większość ludności żydowskiej nie chce się sprzedać za jakieś nic nie znaczące korzyści i nie boi się żadnych błahych gróźb.

* * *

O incydencie „rewolwerowym" na powyższem zgromadzeniu, z którego prasa kurjerkowa próbowała sfabrykować nową aferę dobromilską, donieśliśmy szczegółowo już wczoraj.

Kańczuga

(Kor. wł.). Dnia 21 bm. odbyło się w naszem miasteczku pierwsze zgromadzenie przedwyborcze, na którem po zagajeniu przez przewodniczącego wiceprezesa kahału p. Jakóba Ungera wygłosił piękny referat p. Tuchfeld z Rzeszowa. Pod koniec referatu p. Tuchfelda nadjechał z Przeworska czcigodny nasz kandydat p. dr. Dawid Bulwa, któremu zebrani zgotowali długotrwającą, burzliwą owację. Po wysłuchaniu doskonałego referatu dra Bulwy uchwalono jednomyślnie podziękowanie dla posłów sjonistycznych z drem Thonem na czele oraz solidarne poparcie listy nr. 17.

Dnia 24 bm. odbył się w sali tutejszej czytelni wiec zwołany przez listę rządową nr. 30 z udziałem czołowego kandydata ks. Lubomirskiego z Przeworska. Mimo, że lista ta zabiega u nas o głosy żydowskie (któż o nie nie zabiega?), a niektórzy miejscowi „macherzy" obiecali „aż" 5,000 cegieł z cegielni książęcej na budowę synagogi — aranżerowie wiecu nie wpuścili Żydów do sali, tłómacząc, że wiec jest przeznaczony wyłącznie dla katolików. Cóż to jednak obchodzi naszych moszków, gotowych wszystko uczynić dla swoich osobistych korzyści, chociby przez to miał być utrącony mandat żydowski!

Zarzut nielojalności

Reakcja żydowska, zwalczająca Zjednoczenie narodowo-żydowskie, szermuje m. in. argumentem, że sjoniści nie są lojalni wobec państwa polskiego. W imię tego zarzutu wzywa się do głosowania na sanację i agituje się przeciwko „wrogim państwu elementom". Jest to zarzut tak haniebny, że nie należałoby właściwie odpowiadać różnym oszczercom. W imię atoli prawdy stwierdzić chcemy, że jeszcze w roku 1914, kiedy niejeden z dzisiejszych działaczy sanacyjnych korzył się przed austrjackimi urzędnikami, sjoniści wysunęli otwarcie i szczerze hasło utworzenia wolnej i zjednoczonej Polski. Sjoniści w b. Kongresówce wysunęli takie same hasło za czasów najstraszniejszej reakcji carskiej. Przywódcy sjonistyczni w Małopolsce znaleźli się na indeksie austrjackiej K-Stelle pod zarzutem sprzyjania państwom ententy i w związku z wysunięłem przez nich hasłem o państwie polskiem. W owym czasie ci wszyscy, którzy tyle mówią o lojalności wobec Polski, byli najlepszymi zausznikami władz austrjackich. Dziś niema w Polsce ani jednego poważnego polityka, któryby mógł powtórzyć ów śmieszny zarzut o nielojalności sjonistów wobec państwa polskiego. Niema też żadnego naiwnego Żyda, któryby uwierzył w ten zarzut.

Jeszcze o odezwie rabinów

Ogólnie zwracają uwagę, że na odezwie rabinów figurują nazwiska rabinów z jakichś odległych miasteczek, a brak podpisów rabinów z większych miast. I tak nikt z rabinatu warszawskiego, wileńskiego, lwowskiego lub krakowskiego nie podpisał odezwy Agudy. Widocznie rabini w większych centrach, znając nastroje mas wyborczych, umieją należycie ocenić znaczenie takich „ortodoksyjnych" kandydatów, jak Prylucki i Wiślicki.

Jeszcze jedno sprostowanie
w sprawie p. Witosa

Otrzymujemy następujące pismo:

„Na podstawie art. 32. rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowem Nr. 1. Dz. U. R. P. prosimy o umieszczenie następującego sprostowania w najbliższym numerze Nowego Dziennika" — art., jaki się ukazał w Nr. 46 „Nowego Dziennika" z dnia 15 lutego 1928, pt. „Pan Wincenty przeholował", co następuje:

Nieprawdą jest, że na zgromadzeniu przedwyborczem dnia 6 lutego br. w Janowicach pow. tarnowskiego, b. pos. Witos omawiając sprawę urzędniczą użył następujących słów: „W Państwie Polskiem jest 250.000 urzędników i nikt z was tu obecnych nie może powiedzieć, że wszyscy są o czystych rękach. Ja zaś wam powiem, że niema ani jednego".

Natomiast prawdą jest, że na zgromadzeniu przedwyborczem, odbytem dnia 8 lutego 1928 w Janowicach pow. tarnowskiego, b. pos. Witos spraw urzędniczych nie omawiał i nie użył słów, że niema ani jednego urzędnika o czystych rękach.

Za Prezydjum wiecu: Fr. Regiec, em. kier. szkoły i właśc. ziemski, Bronisław Kowalik, właśc. ziemski."

Przegląd gospodarczy

Odpisywanie zaległości podatkowych zrujnowanym podatnikom

Według doniesień pism żydowskich w Warszawie wydało Min. Skarbu podwładnym urzędom podobno instrukcję, aby w wypadkach ruiny gospodarczej podatników, wykazanej faktem śmierci właściciela przedsiębiorstwa, likwidacją lub tp. odpisywały im zaległości podatkowe za czas do roku 1926 włącznie.

Po sprawdzeniu tej pogłoski podamy o sprawie tej bliższe szczegóły.

Jak się odbije waloryzacja na cenach?

Ogłoszona już waloryzacja ceł spowoduje — jak już o tem onegdaj pisaliśmy — podwyżkę niektórych towarów sprowadzanych z zagranicy. Aby zorjentować naszych czytelników, ile ta podwyżka cen będzie wynosiła, zwróciliśmy się do szeregu kupców hurtowych z prośbą o informacje w tej mierze.

Z zebranych przez nas danych wynika, że w branży kosmetycznej zagraniczne perfumy podrożeją od 10 do 15 procent, natomiast zagraniczna woda kolońska od 20 do 30 procent.

Jedwabie zagraniczne, w zależności od gatunku podrożeją od 15 do 25 proc. Sprowadzanie z zagranicy artykułów z zakresu konfekcji damskiej i męskiej prawdopodobnie całkiem ustanie, bo ceny byłyby zbyt wysokie.

W branży kolonjalnej, korzenie, owoce południowe, rodzynki, wanilja etc., podrożeją od 8 do 28 procent. Herbata prawdopodobnie nie podrożeje.

Maszyny do pisania podrożeją od 15 procent Samochody w zależności od wagi podrożeją od 10 do 25 procent.

Wina zagraniczne podrożeje naogół o 25 procent, niektóre jednak nawet o 40 procent.

Byłoby dobrze, gdyby tylko towary rzeczywiście sprowadzone z zagranicy podrożały. Obawiać się jednak należy, a raczej jest to rzeczą pewną, że przemysł nasz nie wypuści z ręki tak znakomitej sposobności, by powiększyć swe zyski przez doliczenie do cen swych towarów różnicy cła, jaka obciąży skutkiem waloryzacji towary zagraniczne.

W maju wybory do Izb handl.

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie ministra przemysłu o wyborach do Izb handlowo- przemysłowych. Termin wyborów oznaczono na miesiąc maj br. Na 80 mandatów przypadających na Izbę handlową w Warszawie, 35 miejsc otrzyma przemysł, 35 handel, a 10 sfery bankowe i zakłady ubezpieczeniowe. Sekcja handlowa zostanie w równych częściach podzielona między kupców chrześcijan i Żydów.

Podział kredytów
Banku Gosp. kraj. dla rzemiosła

Podział kredytu rzemieślniczego, podwyższonego przez Bank Gosp. Kraj. na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dn. 22 bm. o 11,5 do 13,5 milj. zł., powierzony został komunalnym kasom oszczędności. Występują one z wnioskami o przyznanie kredytu do oddziałów B. G. K., położonych w ich obrębie, poczem na zasadzie wniosku oddziału zakład centralny B. G. K. przydziela poszczególnym komunalnym kasom oszczędności kredyt w odpowiedniej wysokości. Celem racjonalnego rozdziału kredytów utworzone zostały przy kasach oszczędności specjalne komitety dla rozdziału tych kredytów, składające się z przedstawicieli rozmaitych gałęzi rzemiosła pod przewodnictwem delegata B. G. K., którym jest zazwyczaj kierownik oddziału, względnie delegowany przez niego starszy urzędnik, natomiast w miejscowościach, w któ

rych niema oddziału, starosta, względnie burmistrz.

O nowej tej akcji kredytowej Banku Gosp. Kraj zawiadomione zostało ministerstwo spraw wewnętrznych, które ze swej strony poleciło współdziałać wojewodom i starostom, w celu przeprowadzenia tej akcji.

Kredyt ten spłacany będzie w równych ratach kwartalnych i udzielany będzie na 10 kwartałów, ti na 2 i pół lat. Oprocentowanie wynosi: w województwach Śląskiem i Pomorskiem 6 proc w pozostałych województwach 9 proc. w stosunku rocznym.

O Radę gospodarczą

Jak wiadomo, opinjodawcza komisja rolna złożyła rządowi konkretny wniosek w sprawie powołania do życia państwowej rady gospodarczej. Projekt utworzenia takiej rady został oddany do rozpatrzenia specjalnie powołanej do tego komisji, w skład której weszli: prezesi poszczególnych komisji opinjodawczych w osobach p. Buzka, jako przewodniczącego, Wierzbickiego i Simona, oraz po 2 członków z każdej komisji.

Na dwóch odbytych dotąd posiedzeniach tej komisji nie zdołano uzgodnić rozbieżności, istniejącej pomiędzy poszczególnymi członkami, w sprawie potrzeby i celowości utworzenia wyżej wspomnianej rady.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele komisji opinjodawczych rolnej i pracy są za jej utworzeniem, przemysłowej zaś kwestjonują potrzebę podobnej rady.

Znowu inflacja weksli protestowanych

Z Łodzi donoszą, iż liczba weksli protestowanych, jako zewnętrzny wykładnik nadchodzącego kryzysu gospodarczego, stale wzrasta. Według zestawienia magistratu łódzkiego w grudniu ub. roku zaprotestowano w Łodzi weksli 17,836 na sumę 2,782,283 zł., wykupiono zaś weksli u notarjuszów bez sporządzenia protestu nr. 1,720,279 zł W tym samym miesiącu roku 1926 zaprotestowanych weksli było 8,200 na sumę 1,452,807 zł.

Rokowania handlowe polsko-austrjackie

Onegdaj wydany został komunikat urzędowy, który stwierdza, że dla złagodzenia następstw waloryzacji ceł dla wywozu austrjackiego do Polski odbędą się w przyszłym tygodniu, w Warszawie rokowania polsko- austrjackie. Kierownikiem delegacji austrjackiej ma być radca ministerjalny Insma. W rokowaniach tych poruszana będzie przedewszystkiem sprawa zmiany kontyngentu takich towarów, których dowóz możliwy jest tylko za specjalnem pozwoleniem. Wchodzą tu w rachubę samochody, trykotaże i tektura.

INFORMATOR GOSPODARCZY

STAŁY CZYTELNIK, NOWY TARG: Jeśli dłużnik wykupił weksel po otrzymaniu wezwania od notarjusza, jednakże jeszcze przed sporządzeniem protestu, to obowiązany jest zapłacić tylko połowę opłaty przypadającej za sporządzenie protestu Przy sumie 700 zł należałoby się zatem zamiast 7 zł tylko 3 zł 50 gr. W razie zażądania wyższej opłaty można odmówić bez obawy skutków prawnych.

SYMPATYK 17-KI: Rzemieślnik pracujący z 1 tylko siłą pomocniczą, obowiązany jest wykupić patent VIII. kategorji, jednak zwolniony jest od płacenia podatku obrotowego po myśli art. 8 punkt 5 ustawy o podatku przemysłowym Jako fotograf korzysta Pan z tego zwolnienia. W razie odmownej decyzji komisji odwoławczej może Pan wnieść w ciągu 2 miesięcy skargę do Najw. Tryb. Adm. w Warszawie (przez adwokata).

AMNESTJA: O sprawie tej zamieszczamy dziś notatkę w dziale gospodarczym. Dr B. S.

PERFUMY I POLITYKA. Właściciel znanego paryskiego dziennika „Figaro" Francois Coty wystąpił bardzo energicznie przeciwko Niemcom, zarzucając im, że za wiedzą rządu zorganizowano w Niemczech bojkot jego perfum. Bojkot ten jest reakcją społeczeństwa niemieckiego na obronę interesów politycznych Francji. Widocznie bojkot usilnie wpłynął na interesy p. Coty-ego, albowiem, chociaż Coty zapowiada dalszą walkę, jednakowoż na innem miejscu zaznacza, że był pierwszym Francuzem, który się wypowiedział za gospodarczem zbliżeniem się Francji i Niemiec.

Trzęsienie ziemi w Palestynie
nie wyrządziło poważniejszych szkód

Do Warszawy nadszedł pierwszy telegram z centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie. Jak się z tego telegramu okazuje, pierwsze wiadomości o trzęsieniu ziemi były mocno przesadzone. Szkody są nieznaczne. Niema również ofiar w ludziach. Prasa palestyńska nie rejestruje żadnych poważniejszych szkód.

Charakterystycznem jest, że prasa berlińska, która notuje każde zjawisko w życiu palestyńskiem, nie podała dotąd ani drobnego szczegółu o trzęsieniu ziemi w Palestynie.

Wiadomości z kraju

Na śladach międzynarodowej szajki aferzystów

Tajemnicza afera krakowskiej dziewczyny.

W numerze poniedziałkowym donieśliśmy o tajemniczej aferze, jaka zdarzyła się w Warszawie. Oto zawezwano do pewnej willi pod Warszawą prywatne pogotowie ratunkowe, które uratowało życie pewnej samobójczyni. Kiedy lekarz dał znać o wypadku policji, policja udała się do tej willi, atoli nikogo nie znalazła. Jak donosi prasa warszawska, samobójczyni pochodzi z Krakowa. Jest ona córką pewnego kupca krakowskiego i przed niedawnym czasem wydaliła się z domu, a wszelki ślad za nią zaginął. Przyjęła ona chrzest w pewnej miejscowości pod Krakowem, a jej ojcem chrzestnym był jakiś przechrzta warszawski. Kiedy ujawniono wypadek w willi pod Warszawą, zawezwano ojca zaginionej dziewczyny. Na podstawie pewnych danych, stwierdził on, że chodzi tu o jego córkę. W dniu przybycia do Warszawy otrzymał ojciec anonimowy list, w którym doniesiono mu, że córkę jego odwiezie się do Krakowa, do jego domu. Istotnie w sobotę wieczór otrzymał nieszczęśliwy ojciec telegram z zawiadomieniem, że córka jego wróciła do domu. Córka jest bardzo zmieniona.. W stanie nieprzytomnym od wieziono ją do szpitala. Kto ją przywiózł do Krakowa, dotąd nie zdołano ustalić. Podobno przybyła ona w towarzystwie pewnej starszej kobiety i starszego mężczyzny. Lekarze stwierdzili, że jest zatrutą i że stan jej jest ciągle niebezpieczny. Widocznie aferzyści ulękli się policji, która wpadła na ich trop w Warszawie i odwieźli 19-letnią dziewczynę do rodziców do Krakowa. Jak słychać mieszkanka willi pod Warszawą zwie się Marja Kalwisz. Jest to podobno obywatelka niemiecka, znana aferzystka jeszcze z czasów okupacji niemieckiej w b. Królestwie. Miała ona już szereg dochodzeń o uprowadzanie młodych dziewcząt, atoli obecnie wszelki ślad za nią zaginął.

Senzacyjne aresztowanie kupca lwowskiego

We Lwowie aresztowano kupca Marela, hurtownika w dziale galanteryjnym b. właściciela sklepu przy ul. Słonecznej 1. Wymieniony, od jesieni 1926 roku prowadził wielką hurtownię galanteryjną. W połowie lipca 1927 r. Marel zastanowił wypłaty, przyczem passywa firmy wynosiły ponad sto tysięcy dolarów. W międzyczasie M. zawarł z swymi wierzycielami pozasądową ugodę na 55 procent, a na pokrycie należnych kwot wydał weksle z podpisami swej żony, płatne od końca sierpnia 1927 r. Zobowiązania swe płacił Marel do połowy grudnia ub. roku, w którym to czasie ponownie zbankrutował na kwotę 45 tysięcy dolarów. Tymczasem jednak Marel sprzedał jedną z swych kamienic (ul. Żółkiewka 45) za kwotę 13 tysięcy dolarów, zaś trzy pozostałe kamienice obciążył tabularnie do wysokości ich nominalnej wartości, uniemożliwiając w ten sposób wierzycielom ściągnięcie pretensyj. Przy ostatecznej likwidacji sklepu przy ul. Słonecznej, przeprowadził Marel licytację nagromadzonego towaru, który nabył jego szwagier i sam otworzył natychmiast sklep galanteryjny przy ul. Kaźmierzowskiej 13, przyczem sklep ten prowadzą nadal Marelowie wraz z synem Salomonem.

Dalsze dochodzenia prowadzi Wydział śledczy P. P. W kołach policyjnych przypuszczają, że w związku z tą aferą nastąpią jeszcze dalsze aresztowania.

Pożar w gmachu Państwowego Banku Rolnego

Z Warszawy donoszą: W nocy z 27 na 28 bm. o godz. 2-giej wybuchł wielki pożar w nowo wzniesionym gmachu Państwowego Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej 50 w Warszawie. Zaalarmowane straże ogniowe niezwłocznie wyruszyły na ratunek. Jak się okazało, pożar powstał od piecyka w niewykończonej części gmachu, w której pracowali robotnicy. Wysokie na 4 piętra prowizoryczne oszalowanie budynku od strony ul. Nowogrodzkiej stanęło w ogniu. Pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, a około 2.40 objął górne piętra ukończonego gmachu. Budowa gmachu dobiegała już końca. Pożar spowodował dalsze odwleczenie wykończenia gmachu.

POŻYCZKA DLA M. WARSZAWY. Onegdaj minister skarbu odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami zarządu m. Warszawy i z pełnomocnikami kosorcjów bankierskich, jako to: „Stone", Co „Webster and Blodget", „The first National Corporation of New-York" i „The first National Bank of Boston".

Konferencje te stoją w ścisłym związku ze sfinalizowaniem pożyczki amerykańskiej dla m. Warszawy na cele inwestycyjne w kwocie 10 milj. dolarów.

POLSKA BIBLJOTEKA NARODOWA STANIE W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Rząd postanowił przystąpić do budowy Bibljoteki Narodowej w Warszawie. Na ten cel wyasygnował 2 miljony złotych. Projekt gmachu bibljoteki został już opracowany przez ministerstwo oświaty i przesłany do ministerstwa robót publicznych, które w najbliższym czasie przydzieli odpowiedni plac.

Niebawem zostanie ogłoszony konkurs na szczegółowy projekt całego gmachu. Budowa bibljoteki bedzie rozpoczęta jeszcze w bieżącym roku.

70 WIECÓW WYBORCZYCH W WARSZAWIE. W ciągu ub. niedzieli odbyło się na terenie Warszawy kilkadziesiąt wieców. PPS zorganizowała 24, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem 9, Komitet Kat.-Nar. 22, NPR — 2 wiece, po jednym zaś Blok Mniejszości, Bund i komuniści. Ogółem odbyło się na terenie stolicy przeszło 70 wieców, w których brało udział około 120 tys. słuchaczy.

KATASTROFA W PORCIE GDAŃSKIM. Z Gdańska donoszą: Onegdaj zderzył się polski statek „Warta" w odległości około 200 metrów od ujścia Wisły z duńskim parowcem pasażersko-towarowym „Niels Ebbesen". Oba statki zostały poważnie uszkodzone, zwłaszcza parowiec duński. Parowiec ten po przyjęciu pasażerów na pokład miał zamiar wyjechać do Kopenhagi. Ponieważ przed nim stał przy bulwarach parowiec „Brake", nie spostrzegł przy manewrowaniu nadejścia parowca „Warta". W środku kanału nastąpiło zderzenie. Polski statek przy pomocy dwóch holowników mógł, mimo nszkodzenia, kontynuować swą podróż aż do miejsca postoju przy dworcu nadwiślańskim. Parowiec duński musiał wrócić na miejsce postoju, ponieważ w środku statku, nad linją wodną, został przebity na wylot. Szkody materjalne są poważne tak na polskim, jak i na duńskim statku.

KRONIKA

Wschód słońca	Luty 29 Środa 8 Adar 5688	Zachód słońca
6. m. 26		17 m. 13

Zgromadzenie kobiet żyd.

Jutro, we czwartek 1 marca o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Podgórzu, w klubie „Tel-Awiw", Lwowska 15 Zgromadzenie przedwyborcze kobiet, na którem referować będą panie Drowa Süsskindowa, Drowa Spieglowa, Teigmanowa, oraz p. Dr. Klemens Jassem.

* * *

Dziś we środę, 29 bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w sali stow. Przedświt-Haszachar (Stradom 15) posiedzenie Koła kobiet przy Zjednoczeniu nar.-żydowskiem.

17 Zgromadzenia przedwyborcze 17 na prowincji

Z ramienia Głównego Biura Wyborczego „Zjednoczenia Narodowo - Żydowskiego" na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie odbędą się następujące zgromadzenia przedwyborcze:

DZIŚ, WE ŚRODĘ dnia 28 BM.

Maków — Józef Folkman (Nowy Targ)
Gorlice — Dr. Anzelm Kleinman (Przeworsk),
Pruchnik — Dr. Dawid Bulwa
Sieniawa — Naftali Tuchfeld (Rzeszów),
Kalwarja — Dr. Ł. Goldwasser.

17 Główne Biuro Wyborcze 17

Zjednoczenia Narodowo-żydowskiego Małopolski w Krakowie komunikuje: Wszystkie komitety lokalne, które dotychczas nie otrzymały legitymacyj dla swoich mężów zaufania, winny bezzwłocznie zwrócić się telefonicznie do pełnomocników naszej listy w swoim okręgu.

I tak powiaty: Huta Król. Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry — na adres Seweryn Rybner, Król. Huta, ul. Bytomska 67.

Powiaty: Ruda, Katowice — Ludwik Żmigród Katowice ul. Młyńska 17.

Powiaty: Cieszyn, Bielsko, Pszczyna, Rybnik — Dr Henryk Stamberger, Cieszyn ul. Głęboka 15.

Okręg wyborczy nr. 43 Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spiż i Orawa — Leon Thieberg, Wadowice.

Okręg wyborczy nr. 44 Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka — Dr Hersch Syrop, Nowy Sącz.

Okręg wyborczy nr. 45 Tarnów, Pilzno, Brzesko Dąbrowa, Grybów, Gorlice — Dr Samuel Spann, Tarnów, Wałowa 20.

Okręg wyborczy nr. 46; Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg — Dr Naftali Menasse, Jasło.

Okręg wyborczy nr. 47: Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko — Dr Szymon Schildkraut, Rzeszów.

Okręg wyborczy nr. 42: powiaty Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz i Miechów, na adres Organizacja Sjońska Kraków, Stradom 15.

Główna Komisja Wyborcza wysłała wczoraj do wszystkich miejscowości materjał agitacyjny. Komitety lokalne, względnie wyborcze, które najdalej do środy materjału nie dostaną, winny telefonicznie o tem zawiadomić Główne Biuro Wyborcze w Krakowie (Nr. tel. 4541). Zgłoszenia w tym kierunku, które wpłyną po godz. 12 we czwartek będą tylko wtedy załatwione, gdy ktoś zaopatrzony w legitymację Komitetu Lokalnego po odbiór w Głównem Biurze Wyborczem się zgłosi. To samo odnosi się do tych wypadków, kiedy przesłany materjał okaże się niedostateczny.

Równocześnie zawiadamia się, że wyborcy nie potrzebują żadnych legitymacyj, któreby uprawniały do głosowania.

Uwadze wyborców żydowskich!

Przeciwnicy listy nr. 17 przewidując swoją haniebną klęskę, chwytają się ostatecznego środka i fałszują kartki wyborcze nr. 17. Rozdają oni mianowicie kartki, na których wydrukowana jest liczba 17 z wypisanem nazwiskiem czołowego kandydata, albo też 1 oddzielone jest od 7 kreską lub kropką, lub też na odwrotnej stronie wypisane są jakieś uwagi. Ostrzegamy wszystkich wyborców żydowskich, że jest to tendencyjna robota przeciwników listy nr. 17, którzy w ten sposób chcą doprowadzić do unieważnienia głosów żydowskich. Zaznaczamy, że kartka wyborcza musi być koloru białego i oprócz liczby „17" nie powinno nic na niej figurować.

Szalbierstwo na temat „jedynej realnej listy"

Jednem z największych, nietyle oburzających, ile komicznych szalbierstw Agudy jest twierdzenie, iż lista Agudy jest „jedynie realną listą żydowską". Kto zna choćby powierzchownie stosunki w ulicy żydowskiej, musi tego rodzaju twierdzenie uważać poprostu za arogancję bezgraniczną. Prócz Agudowców partyjnych nikt, nawet z ortodoksji, nie będzie głosował na listę Agudy. Ortodoksi rozsądni i politycznie uczciwi będą solidarnie głosowali na 17-tkę, moszkowie oddadzą głos na jedynkę. Utrzymywanie, że w tych warunkach lista Agudy jest „realna", jest więc nędznem szalbierstwem, liczącem chyba tylko na głupotę Żydów. Na szczęście — Żydzi nie są... głupi!

Jest „świętym obowiązkiem żyd." głosować na... p. Mianowskiego

Skutki zdradzieckiej, egoistycznej, ciasnej i nędznej polityki Agudy nie dały długo na siebie czekać. Oto, jako reakcja przeciw komicznym, beznadziejnym listom „Agudy" podnoszą już wszędzie głowy macherzy propinatorscy (propinatorzy nie z zawodu — ci są ludźmi pracy, jak wszyscy inni —, ale propinatorzy ze sumienia i z „przekonań" politycznych!), obwieszczając, że żadna lista żydowska nie ma szans zdobycia mandatu, że więc głosować należy na — jedynkę.

Taką odezwę „bezpartyjnych Żydów religijnych" mamy właśnie przed sobą. Jest ona tak plugawym i wstrętnym dokumentem moszkostwa, że poprostu rumieniec wstydu wstępuje na twarz, gdy się ją czyta.

Żydzi, nie pozwólcie się spodlić! Pamiętajcie, że lista Nr. 17 ma nietylko szanse, ale i pewność zdobycia mandatu, o ile Wy wszyscy solidarnie ją poprzecie!

Głosujcie 4 marca jak jeden mąż na 17-tkę!

Nie „świętym obowiązkiem", ale zbrodnią byłoby, gdyby Żyd głosował na listę, na której figuruje antysemita, wczorajszy chadek p. Mianowski!

Uczczenie 11-lecia działalności prezesa Izby handl. p. Epsteina

W ubiegły poniedziałek odbył się staraniem członków Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie obiad w Starym Teatrze dla uczczenia 11-lecia społecznej i gospodarczej działalności prezydenta Izby p. Tadeusza Epsteina, z udziałem członków Izby, komisarza rządowego Izby p. nacz. Matusińskiego oraz personalu urzędniczego Izby.

Uroczystość zamieniła się w serdeczną owację dla zasłużonego długoletniego prezydenta Izby. Na cześć jubilata toastowali: Dr Tadeusz Bednarski imieniem komitetu urządzającego uroczystość inż. Adelmann imieniem Kongregacji kupieckiej, prezes Schechter, imieniem kupiectwa żydowskiego, inż. Peroś imieniem członków prezydjum Izby, oraz dyr. Dr Josefert imieniem dyrekcji i personalu Izby. Toastujący w niezwykle ciepłych słowach podkreślali wybitne zasługi prez. Epsteina w dziedzinie polityki gospodarczej i opieki nad sferami gospodarczemi okręgu, jak i jego osobiste walory, stwarzające mu bardzo szerokie koło oddanych przyjaciół.

—o—

— ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH Drugi dzień zjazdu dyrektorów szkół średnich okręgu szkolnego krakowskiego poświęcony był sprawie podniesienia poziomu wychowania i nauczania w szkole. Dyr. Płodowski z Częstochowy i dyr. Kukliński z gimnazjum IV. w Krakowie wygłosili referaty pt.: „Podniesienie poziomu wychowania w szkole", a dyr. Turowski z Zakopanego i dyr. Kuderna z Kielc referowali o podniesieniu poziomu nauczania. Obrady, w których brało udział ponad 150 dyrektorów średnich szkół państwowych i prywatnych, zakończył się dyskusją i wolnemi wnioskami.

— OKÓLNIK O ZAJĘCIACH UBOCZNYCH NAUCZYCIELI. Minister Oświaty rozesłał okólnik do Kuratorjów szkolnych w sprawie zajęć ubocznych nauczycieli. Okólnik postanawia, że nie wolno nauczycielowi oddawać się zajęciom ubocznym takim, które mogłyby przeszkadzać spełnianiu powinności nauczycielskich, nie odpowiadałyby powadze stanu nauczycielskiego, albo też mogły wywołać uzasadnione przypuszczenie stronniczości lub interesowności.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr. niezbieranego 40 do 45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg. masła 6.50 do 6.80 zł, deserowego 7.60 do 7.80 zł, sera 1.30 do 1.40 zł, kopa jaj 8.80 do 9 zł, jajo sztuka 15 do 16 gr. **Drób** — kura 5 do 8 zł, kaczka 6 do 8 zł, gęś 14 do 18 zł, indyk 15 do 24 zł. **Jarzyny** — 100 kg. ziemniaków 9.50 do 10 zł, 1 kg buraków 25 do 30 gr, marchwi 25 do 35 gr, cebuli 60 do 65 gr, czosnku 1.40 do 1.60 zł, pietruszki 40 do 45 gr, szpinaku 2.80 do 3 zł, selerów 40 do 50 gr, włoszczyzny 35 do 40 gr, chrzanu 1.80 do 2.20 zł, 1 litr barszczu 35 do 40 gr, kalafior 2 do 3 zł.

— CZYJA WŁASNOŚĆ? Dnia 5 lub 6 bm. skradziono z pociągu na przestrzeni Przemyśl—Jarosław pakiet owinięty w zielony papier, w którym znajdowały się 2 żakiety damskie, 1 sukienka damska, 1 fartuszek, 1 spodniczka jedwabna, 1 chusteczka jedwabna, 2 motki włóczki i większą ilość pończoch damskich oraz bielizny damskiej i męskiej. Rzeczy te odebrano od złodziejki w Jarosławiu i złożono w tamtejszej policji, jednak poszkodowanej do tej pory odszukać nie zdołano.

— WYPRAWA ZŁODZIEJSKA DO CHLEWA. Marja Korczyńska zam. przy ul. Myśliwskiej l. 1, zgłosiła do policji, że w nocy z 27 na 28 bm. włamano się do chlewa, skąd skradziono jej 2 świnie wartości 400 zł. Sprawcy świnie te zabili przed chlewem, wnętrzności z nich wyrzucili i pozostawili na miejscu, zaś mięso zabrali.

—o—

—o—

— PRZEDSWIT-HASZACHAR: Godz. 5 popoł. Kurs języka hebrajskiego, prowadzony przez kol. Lustgartena. oGdz. 8.30 wiecz.: Seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Hechta. Godz. 8.30 wiecz.: Seminarjum historji kultury i sztuki, prowadzone przez kol. Lustra. Godz. 8. wiecz. Biblioteka.

— PRZEDSWIT-HASZACHAR: Wydział wzywa wszystkich członków, by dzisiaj zjawili się gremjalnie w lokalu Związku w sprawach tyczących wyborów do Sejmu i Senatu.

— BNEJ-SJON. (Zielona 17, I. p.) Dziś we środę o godz. 8 wiecz. punkt. zebranie członków z referatem p. I. Sterna, nt. Wybory do Sejmu. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT („TARBUT", ZIELONA 17). Dziś, o godz. 4-tej pop. „Neszef-Hapluga" z nast. programem: 1) przemówienie p. Ch. Kornreicha: 2) deklamacje; 3) żywy dziennik; 4) pieśni palestyńskie; 5) recytacja.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Środa: Występ Lidji Potockiej i całego zespołu w „Rewji artystycznej".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Dr Julja Szabo".
Czwartek: „Dr Julja Szabo".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Piękny Rigo".
Czwartek: „Piękny Rigo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Dekabryści" wedł. pow. Mereżkowskiego.
CORSO: „Bokser śmierci" i „Czerwony pirat".
NOWOŚCI: „Dekabryści" wedł. pow. Mereżkowskiego.
SZTUKA: „W kraju zielonego smoka".
UCIECHA: „Przygody na Alasce".
WANDA: „Verdun".
WARSZAWA: „Tragedja nocy karnawałowej oraz „Trzymajcie lwa".

Burzliwe dni przedwyborcze w Warszawie

Starcia robotników i studentów z policją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. Sin. W miarę zbliżania się terminu wyborów nastrój w mieście jest coraz bardziej gorączkowy, coraz częściej też dochodzi do burzliwych starć.

Dziś wieczorem dokonała policja ponownej rewizji w okręgowym lokalu PPS. W trakcie rewizji doszło do starcia pomiędzy robotnikami zebranymi w lokalu a policją. aN wiadomość o starciu zebrała się wielka ilość robotników, przybyłych z fabryk przed lokalem PPS. Wobec groźnej postawy tłumu zaalarmowano pluton policji. Zjawił się też komendant policji na miasto Warszawę, insp. Czyniowski, który nie chcąc dopuścić do dalszych starć wycofał oddział policyjny, poczem nastąpiło uspokojenie.

Dziś doszło też do bójki pomiędzy studentami politechniki warszawskiej a policją. Powodem bójki było, iż policjanci przeszkadzali grupie studentów w nalepianiu ulotek i kartek wyborczych bloku endeckiego. (Nr. 24). Doszło przytem do starcia, w trakcie którego studenci wycofali się do gmachu politechniki. Policja jednak wkroczyła do auli politechniki, gdzie wywiązała się bójka, w czasie której po obu stronach zostało kilka osób pobitych. Policja aresztowała 16 studentów, których komisarz rządu przyrzekł wypuścić na wolność na skutek interwencji rektora uniwersytetu.

Polski przemysł węglowy niebezpiecznym konkurentem Anglji

Jednolity front angielsko-niemiecki przeciw Polsce?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 2, (D) Donoszą tutaj z Londynu, **że angielscy** właściciele kopalń zapytywani by **li o zdanie** co do potrzeby porozumienia się **między** angielskim i niemieckim przemysłem **węglowym.** Angielscy właściciele kopalń oświadczyli, że nie można myśleć obecnie o porozumieniu z kopalniami niemieckiemi, wskazując na to, że Niemcy i Anglja nie są jedynemi czynnikami na rynku węglowym, ponieważ występuje obecnie niebezpieczny konkurent, mianowicie Polska. Polski przemysł węglowy posiada rozległe zapasy a ponadto korzysta z udogodnień frachtowych, W ten sposób węgiel polski mógł zdobyć rynek skandynawski. „N. Fr. Presse" czyni uwagę, że z powyższych wynurzeń wynika, iż angielscy właściciele kopalń są zdania, że Polska i Niemcy muszą się przedewszystkiem porozumieć.

Imigracja obywateli polskich do Brazylji

nie została wstrzymana

Nowy Jork. 28. 2. PAT. Korespondent „New York Herald" w Rio de Janeiro donosi, że brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza pogłoskom o zakazie polskiej imigracji. Przeciwnie, Polacy — oświadcza ministerstwo — są wysoko cenieni w Brazylji i okazali się energicznym oraz lojalnym elementem.

B. pos. Rogula skazany na 2 lata więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. (N) Dziś sąd okręgowy Nowogródka rozpatrywał sprawę b. posła do sejmu Roguli z tak zw. Sielańskiego sojuzu, B. poseł Rogula oskarżony był o działalność antypaństwową. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu obrońców skazał Rogulę na dwa lata ciężkiego więzienia z zastosowaniem aresztu, jako środka zapobiegawczego.

Głodowka b. pos. Kordowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. Sin. Aresztowany przed kilku dniami b. poseł, członek klubu Wyzwolenia Kordowski rozpoczął dziś głodówkę na znak protestu przeciwko niedoręczeniu mu aktu oskarżenia.

Młodzieży nie będzie wolno sprzedawać tytoniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 2. (N) Ministerstwo oświaty przystąpi w najbliższym czasie do walki z paleniem tytoniu przez młodzież szkolną. Ministerstwo oświaty porozumiało się z władzami administracyjnemi w sprawie wydania nakazu do handlów z papierosami, by nie sprzedawały tytoniu młodzieży.

Znowu profanacja żydowskiego cmentarza w Niemczech

Berlin. 28. 2. ŻAT. Cmentarz żydowski w miejscowości Esslingen, istniejący ponad tysiąc lat, został ubiegłej nocy w sposób wandalski sprofanowany. Ponad czterdzieści nagrobków zostało zupełnie zniszczonych. Stwierdzono, że sprawcami wandalskiego czynu byli dwaj młodzieńcy w wieku 17—19 lat.

Od roku 1923 zanotowano w Niemczech 52 wypadki profanacji cmentarzy żydowskich.

Szczegóły lotu Hinclaira

Londyn. 28. 2. PAT. Minister lotnictwa przedstawił parlamentowi najważniejsze szczegóły z przebiegu lotu Hinclaira. Z cyfr przytoczonych wynika, że przeciętna szybkość lotu wliczając czas zatrzymywania się oraz loty podczas nocy wynosiła około 50 km. na godz. gdy faktyczna przeciętna szybkość lotu wynosiła około 140 km. na godz. Podczas całego lotu wynoszącego 19200 km. aparat nie wymagał żadnej naprawy. Obciążenie samolotu wynosiło 730 funtów, koszta podróży nie przekroczyły 50 Ł w wydatkach na benzynę i smary.

Wieczór autorski

R. Brandstättera i J. Witkowera

Jak było do przewidzenia, po rozczarowaniu „mityngiem poetów" w sali Kopernika, publiczność odmówiła kredytu młodym poetom krakowskim i nie stawiła się w odpowiednim komplecie na wieczorze autorskim Romana Brandstädtera i Juljusza Witkowera.

Tym razem jednak gorzej wyszła na tem — publiczność, gdyż wieczór naprawdę był ciekawy. A zatem: Roman Brandstädter. Krzywdę wyrządziliśmy temu młodemu poecie, wtłaczając przy ostatniej sposobności jego twórczość w szufladę „filologji" Bo chociaż żywiołem autora „Dojrzewania" jest, rzecz jasna, przedewszystkiem Słowo i to możliwie co najbardziej — piastowskie, słowiańskie, krzepkie, żywiczne, pełne czonu, lub znów stylizowane, niemal-że berentowskie, to jednak dotychczasowa działalność poetycka p. Brandstädtera, nieogranicza się na tem, rozbrzmie wając raz po raz serdeczną pochwałą siermiężnej wsi, plennego kiśnego chleba, pochwałą rzeczy zwyczajnej, zbożnej mozolnej pracy twórczej, czy będzie to wysiłek — artyzm rękodzielnika, czy wdzierającego się w głąb ziemi górnika Jeśli idzie o „orjentację", to najwłaściwszą drogą byłby dla Brandstädtera prawdopodobnie pewnego rodzaju neoklasycyzm, ożywiający i uduchowiający las otaczających rzeczy. Że nie zdajemy się mylić, świadczyć może chociażby zwrot tego poety do przekładów bukolik Wergiljusza.

W inny napozór świat poezji wprowadza nas J. Witkower. Z R. Brandstädterem łączy go jednak niemniejsza pasja słowa U p. Witkowera mieni się ono przedewszystkiem przepysznemi rakietami śmiałych, a ciekawych porównań skojarzeń i metafor. Toteż, jeśli chcieć opatrzeć tego poetę w jakąś „banderolę", to nasuwa się etykieta swoistego jakiegoś barokowego, bogato inkrustowanego ekspresjonizmu, przytem duch i nastrój jest tu wybitnie romantyczny, zmierzający również do wydobycia z otaczającej rzeczywistości, jak niemniej i z najgłębszych pokładów duszy, serca i wyobraźni, najdosadniejszego wyrazu i oblicza. Twórczość p. Witkowera jest też istotnie w dużej mierze wizyjna, jędrnemi skrótami bujnej imaginacji zdążająca do utrafienia w samo sedno. Do wielkich patronów poezji współczesnej przybywa w twórczości Witkowera jeden jeszcze mistrz: Marceli Proust. I Witkower stara się nie być jednostajnym i uwzględnia w swych utworach najrozmaitsze tematy („Chińska studnia", „Poniedziałek", „Przymierze", „Wino", „Ogrodnik", „Biedermajer"); utwór zaś „Schody" otwiera u Witkowera nowy okres.

Naogół brak jednak i Brandstätterowi i Witkowerowi - głębszego substratu myślowego: bo choć krzyczeć gotowi mnie wstecznikiem, trudno pogodzić się z samą, jak to nazwał Kerr, „technische Hochschule formy, która jednak wykazuje pomimo pewne załamania, a gdzieniegdzie i monotonję. (Te.)

ROZMAITOŚCI

Proces o miljardowy spadek trwający przeszło 250 lat

Rząd francuski zaskarżony został o wydanie 3.700 miljonów franków. Skargę wniósł niejaki Mikołaj Thierry, który ma być potomkiem owego Jana Thierry, zmarłego w r. 1675, pozostawiwszy majątek w kwocie 57 miljonów franków. Ten Jan Thierry wywędrował z Francji do Włoch i dzięki swoim zdolnościom handlowym dorobił się olbrzymiej fortuny. Gdy umierał w Wenecji, pozostawił testament zapisujący cały swój majątek swoim krewnym w Szampanji. Testament ten jednakowoż został zniszczony, a spadkiem zawiadywał rząd Wenecji. Napoleon przeniósł ten majątek do Francji i przekazał go kasie państwowej. Od tego czasu procesują się wszyscy potomkowie Thierryego ze skarbem państwa. Dotychczas takich procesów jest przeszło 70.000. Ostatnio do nich się przyłączył Mikołaj Thierry.

Tajemnica małżeństwa Eleonory Duse

Po śmierci wielkiej włoskiej pisarki Matyldy Serao ogłoszono jej korespondencję z Eleonorą Duse. Na podstawie tych listów ustalono, że Eleonora Duse w 23 roku swego życia wyszła za mąż za młodego aktora Theobalda Ghechiego, który wziął na się z jednym z najwybitniejszych pisarzy włoskich. Pibie ojcostwo jej dziecka, pochodzącego ze stosunku arz ten (d'Annunzio?) zachował lę wobec młodej aktorki, jako bezwzględny egoista, nie troszcząc się wcale ani o nią, ani o swe dziecko. Eleonora Duse wyjechała ze swoim mężem do południowej Ameryki, i była z początku bardzo szczęśliwą w małżeństwie. W rok po ślubie urodziła się córeczka Enrichetta. Podczas swoich licznych podróży poznała później Eleonora Duse innego aktora nazwiskiem Flavio Ande i w nim się zakochała. Porzuciła więc swego męża Chechiego, który pożegnał się ze wą karjerą sceniczną, został w Buenos Aires argentyńskim konsulem Włoch i zdobył wielki majątek.

Gdy Matylda Serao odwiedziła po raz ostatni Eleonorę Duse, dowiedziała się od niej, że mąż jej Chechi umarł i pozostawił jej i swej córce cały swój bardzo wielki majątek. Chechi nie zapomniał więc o swej miłości i swem dziecku, chociaż nie był wcale wielkim pisarzem...

— **KIEROWNICY WSZYSTKICH ORGANIZACYJ MŁODZ. SJOŃSKIEJ** winni się zjawić dziś we środę o godz. 8. na posiedzeniu zwołanem przez Centr. Biuro Wyborcze przy ul. Stradom 15. Na porządku dziennym sprawy doniosłej wagi. Bezwzględna obecność wszystkich konieczna!

—o—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Wczoraj zmarł w Krakowie blp. Jakób Wasserberger, wybitny przemysłowiec krakowski, członek Izby handlowo-przemysłowej. Blp. Zmarły cieszył się w szerokich kolach społeczeństwa dużem poważaniem dla swych nieprzeciętnych zalet charakteru, toteż przedwczesny zgon jego wywołał powszechny żal i głębokie współczucie dla osieroconej rodziny.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 28. 2. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 146, Przemysłowy 105, Tohan 13.50, Farma 6.85, Zieleniewski 160, Siersza 13.60, Azot 6.25, Elektrownia 52, Chybie 5.55, Piasecki 16.

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panowała dla efektów tendencja na ogół utrzymana, z wyjątkiem Sierszy górniczej, ktróa przy silnym zainteresowaniu i znacznych obrotach nieco zyskała na kursie, większość papierów utrzymana na wczorajszym poziomie przy małym ruchu. Pharma i Azot lekko słabiej Obroty na ogół słabe. Pod koniec zebrania pod wpływem Warszawy nastrój się nieco wzmocnił, kursa jednak z powodu brasu transakcyj nie uległy zmianie.

Na pogiełdziu ruch jako i obroty minimalne. Płacono Cegielski 42.50, Pożyczka konwersyjna 67 i Dolarówka 73.50.

Waluty i dewizy oficjalne w zupełnem zaniedbaniu.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja na ogół utrzymana. Popyt dla gotówki dolarowej silniejszy przy nieco większych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.87 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił dolara 8.85, czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 28. 2 PAT. Akcje: Bank dyskont. 136, Bank handl. warsz. 123, Bank Polski 147. 146.50, 147.25. Spiess 160. Siła i światło 121. 120. Łazy 9.20, Węgiel 97.50, Nobel 40.50, Cegielski 43. Lilpop 42.50. Modrzejów 46. 46.75. Ostrowiec 85.25, 85 Pocisk 12. 11.25. 11.75. Rudzki 52.50. 52.75, 52.50, Ursus 11.25, Starachowice 65. 64.75. 65.25. Borkowscy 19.50. Spirytus 39.50 Dolarówka 69. 68.75, 69. 5 proc. Konwersyjna 67. 10 proc. kolejowa 102.50. 102.25. 102.75, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61, 6 proc dolarowa 86. Obligacje Banku Gospodarstwa Kraj. 94.

Waluty: Londyn 43.49. 43.49 i trzy czwarte, 43.60 i pół, 43.39, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 35.08 i trzy czwarte. 35.17.5, 35. Praga 26.41.5, 26.48 26.35. Szwajcaria 171.68, 172.11, 172.25, Sztokholm 239.40, 240, 238.80.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 28. 2 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.05, Belgrad 12.46, Berlin 169.23, Bruksela 98.72, Budapeszt 123.96.9, Bukareszt 4.34 i jedna czwarta, Londyn 34.56 i pięć ósmych. Medjolan 37.51, N. Jork 708.25, Paryż 27.86.5, Praga 20.98 i pięć ósmych, Warszawa 79.40.5—78.68.5, Zurych 136.38. Amerykańskie 706, Niemieckie 169, Angielskie 34.51, francuskie 27.97, Włoskie 37.67, Jugosłowiańskie 12.37, Czeskie 20.96, Węgierskie 113.909, Szwajcarskie 136.12.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.551, Dunaj Sava Adria 86.35, Bankverein 29 i trzy czwarte, Bodenkredit 126, Kreditanstalt 64.05. Anglobank 30, Kompas 0.99, Länderbank 24 i trzy czwarte, Merkury 26.9, Północna 10.73.5, Czerniowce 60.2, Austr. kol. państ. 27.5, Południowa 13, Cement 66, Alpiny 40.05, Krupp 10.99, Poldi Hütte 151.2, Prager Eisen 356 i jedna czwarta, Rima 131 i jedna czwarta, Skoda 256, Zieleniewski 16.1, Apollo 193. Fanto 6.8, Karpaty 29, Galicja 73. Nafta 35.8.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

CHARLIE CHAPLIN W KRAKOWIE.

Najgłośniejszy film największego artysty ekranu, „Cyrk“, wkrótce będzie wyświetlony w Krakowie. W Polsce premjera „Cyrku“ będzie trzecią z rzędu premjerą tego filmu w Europie. Warszawianie i Krakowianie zobaczą „Cyrk“ przed Paryżem i Londynem. W uznaniu wielkich walorów artystycznych filmu Syndykat Dziennikarzy Krakowskich organizuje pierwsze wyświetlenie „Cyrku“ w kinie „Bagatela“ przed rozpoczęciem regularnych jego przedstawień. W dniu 6 marca rozpocznie się wyświetlanie „Cyrku“ zwykłe, w programach popołudniowych, a przedpremjera wyświetlona przez Syndykat odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 10 wieczorem, jako wyświetlenie specjalne, dla widzów, którzy zapragną poznać go przed innymi. Wszędzie taka „przedpremjera“ była wielką uroczystością artystyczną. W Wiedniu, Berlinie, obecnie zaś na zapowiedziane wyświetlenie „Cyrku“ w Pradze czeskiej obowiązywał nawet publiczność strój wieczorowy, jako zewnętrzny wyraz uroczystego nastroju wobec artystycznego zjawiska. U nas te zewnętrzne drobnostki nie mają znaczenia — publiczność da wyraz swemu zainteresowaniu dla sztuki Chaplina przez tłumne na nią przybycie.

—o—

— **WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Wczorajsza rewja jako ostatnia premjera gościnnych występów p. Lidji Potockiej została przez publiczność krakowską entuzjastycznie przyjętą. Nastrój wesoły; publiczność podziwiała p. Lidję Potocką oraz cały zespół w rolach lekkich, skeczach i ulubionych piosenkach Sz. Landau przypomniał nam sympatyczny zespół „Azazelu“ i wskazał swą nie pomierną skalę talentu wszechstronnego artysty. Rewja ta wypełni resztę wieczorów bieżącego tygodnia i powtórzoną będzie we środę i czwartek

— **TEATR „NOWOŚCI“.** Dziś i codziennie wieczorem o godz. 7'30 „Piękny Rigo“ ulubionego wodewilisty K Krumłowskiego.

— **WIECZÓR AUTORSKI REGY REINHOLD,** znanej czytelnikom „Nowego Dziennika“ poetki, odbędzie się w sobotę 3 bm. o g. 7 wiecz. w sali Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B 39). Autorka odczyta szereg utworów z cyklu „Im Kreis der Liebe“.

— **SZYMON MARMOR.** utalentowany pianista krakowski, na jedynym koncercie dziś t. j. we środę, 29 bm. w Starym Teatrze wykona bogaty i interesujący program, którego odtworzeniem w Warszawie zdobył sobie, dzięki zaletom swojej gry, entuzjastyczne uznanie prasy i tłumnej publiczności. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

— **„PIOTRUŚ PAN“.** prześlicznie sfilmowana opowieść dla dzieci i młodzieży osiągnęła nadzwyczajny sukces na poranku ubiegłej niedzieli. Dla wielkiej rzeszy dzieci, które zasmucone odeszły od kasy, powtarza „Bagatela“ „Piotrusia Pana“ w sobotę 3 marca o godz. 3-ej w kinie „Nowości“, a w niedzielę o godzinie 11-ej rano w „Bagateli“.

Giełda zurychska

Zurych, 28. 2 PAT. Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34, Nowy Jork 5.19.30, Belgja 72.35, Włochy 27.50.5, Hiszpanja 87.85, Holandja 209, Berlin 124.05, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40, Oslo 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75,5, Praga 15.39.5, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.62 i pół Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.20, Buenos Aires 222.25

Z SALI SĄDOWEJ

O ZABÓJSTWO W RODZINIE.

Przed trybunałem sądu przysięgłych stanął wczoraj Franciszek Macałka z Zabierzowa, oskarżony o zbrodnię zabójstwa, dokonaną na swoim bracie ciotecznym Antonim Przybysiu. Macałka odpowiadał przed sądem przysięgłych z tego powodu, że zabójstwo w rodzinie karane jest ciężkiem więzieniem od lat 10 do 20, w przeciwieństwie do zwykłego zabójstwa, karanego więzieniem od lat 5 do 10. Wszystkie zaś zbrodnie, przy których grozi kara powyżej 10 lat więzienia, rozpatrywane są przez sądy przysięgłych.

Dnia 31 grudnia ub r. oskarżony Macałka chodził z swoimi ciotecznymi braćmi Józefem i Antonim Przybysiem oraz kilku jeszcze chłopakami z szopką po kolendzie. Po dwugodzinnem kolendowaniu zabrakło chłopakom świeczek do szopki, wobec czego wrócili do mieszkania Macałki, gdzie Antoni Przybyś robił oskarżonemu wyrzuty, że z jego winy nie zarobili więcej na kolendowaniu. Po wymianie ostrych słów Antoni Przybyś uderzył oskarżonego w twarz, a oskarżony oddał mu uderzenie. Na to Przybyś uderzył osk. laską w głowę. W tej chwili jeden z obecnych chwycił Przybysia za rękę, aby uniemożliwić mu dalszą napaść. a wówczas oskarżony trzymanym w ręku nożem (dojadał bowiem właśnie chleb i krajał słoninę) ugodził dwukrotnie w plecy Przybysia, wskutek czego tenże po kwadransie zmarł w następstwie krwotoku wewnętrznego.

Na wczorajszej rozprawie Macałka wypierał się winy, tłumacząc się stanem pijaństwa. W szczególności zeznał oskarżony, że po otrzymaniu od Przybysia uderzenia laską w twarz stracił przytomność i nie wie, co się dalej stało. Przesłuchani świadkowie zajścia zeznali, że Macałka był nieco podpity, a zarazem zgodnie podali, podobnie, jak i matka zabitego), że obaj kuzyni żyli zawsze w jak najlepszej zgodzie.

Trybunał zadał sędziom przysięgłym pytanie główne w kierunku zbrodni bratobójstwa, a odrzucił wnioskom obrony o postawienie pytań dodatkowych w kierunku stanu opilstwa lub obrony koniecznej, wzgl. pytania ewentualnego w kierunku z § 335 u. k. Sędziowie przysięgli podczas narady zażądali jednak pytania ewentualnego z § 335, które trybunał dopuścił. Werdykt przysięgłych był następujący: pytanie główne 7 nie 5 tak, pytanie ewentualne — 12 tak. Na podstawie tego werdyktu **trybunał zasądził Macałka za występek z § 335 u. k. na 8 miesięcy aresztu, orzekając na wniosek obrońcy zawieszenie wykonania kary na lat 4 i zarządził natychmiastowe wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę.**

Przewodniczył rozprawie sso Swiądrowski, wotowali sso Wiśniowski i sso Sośnicki, oskarżał prok. Dr. Łaba, bronił adw. Dr. Schwarzbart.

PODJĘCIE PROCESU WOJSKOWEGO.

Rozprawa wczorajsz w sądzie wojskowy rozpoczęła się postawieniem wniosków przez poszczególnych obrońców, w zczególności obrońca kpt. Remera dr. Kwieciński wniósł o dopuszczenie dowodu ze świadków, mających stwierdzić prawdziwość tłumaczenia się osk. Remera, obrońca Leiczaka dr. Woźniakowski podał około 20 świadków na rozmaite okoliczności dotyczące poszczególnych punktów aktu oskarżenia, zaś obrońca osk. ppłk. Dębskiego dr. Schoenwetter wnosił o dopuszczenie dowodów również ze świadków na stwierdzenie prawdziwości tłumaczenia się oskarżonego. Po naradzie Trybunału, ogłosił przewodniczący ppłk. Kostecki uchwałę dopuszczającą częściowo dowód z zawnioskowanych świadków częściowo odmawiająca.

Następnie przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków, poczem o godz. 5 przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKIWANA towarzyszka i lektorka dla osoby ociemniałej, na 2 godziny przedpołudniowe. Zgłoszenia: Zielona 12, parter na prawo, między godz. 3—4 popołudniu. 310 g

5.000 DOLARÓW na I. hipotekę w Krakowie lub też częściowo do oddania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „H“. 225

POSZUKUJE natychmiast chłopca inteligentnego do posług biurowych. Zgłoszenia tylko z rodzicami między godz. 2—3, Dietla 113, II. piętro. 542

SAMODZIELNA ekspedjentka potrzebna natychmiast. Wiadomość: Penzer, Szewska 25. 309 g

PRAKTYKANTA(KI) BIUROWEGO(WEJ), poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia osobiste Krupnicza 12, parter na prawo, między godziną 5—7 wieczorem. 312

ZNALEZIONO dn. 26 bm. wieczorem na ul. Dietlowskiej torebkę. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Torebka“. 311g

MARKIZETA na firanki, najlepsza, najtaniej: Baruch Landau, Stradom 17. 295g

JASNY LOKAL z tylną ubikacją, w podwórzu, przy ul. Florjańskiej, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Skład gramofonów, ul. Florjańska 25.

Przetargi publiczne.

Wydział Powiatowy Sejmiku Jędrzejowskiego ogłasza przetarg publiczny na budowę mostu żelbetowego w Sędziszowie, na rzece Mierzawie, o rozpiętości 2×12.

Oferty wraz z ogólnymi i technicznymi warunkami w cenach jednostkowych należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie do dnia 15 marca 1928 r., godzina 12.

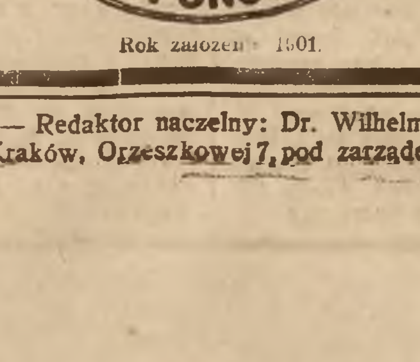
Warunki przetargu oraz projekt mostu można przeglądnąć w biurze Wydziału Powiatowego (oddział drogowy) w godzinach urzędowych do dnia 10 marca 1928 r.

•

Gmina Czchów n. Dunajcem ogłasza konkurs na sporządzenie normalnych planów i kosztorysu budowy szkoły 7-klasowej powzechnej w król. wol. Miasteczku Czchowie, z 2 oddziałami równorzędnymi, mieszkaniem dla kierownika i stróża. Plany muszą być zastosowane do przepisów ministerjalnych. Oferta uznana przez komitet budowy i władze szkolne, będzie przyjęta. Zgłoszenia przesyłać należy do 1 kwietnia b. r.

•

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza konkurs na dostawę słupów telegraficznych w ilości 16.000 sztuk. Bliższe szczegóły zawarte w „Monitorze Polskim“ Nr. 41 z dnia 20 lutego b. r.



Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana